

No. 224

XXX r.
Istnienia.

Łena numeru

0 gr.

Łena na prenumeratę

w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.50 gr

Odnes. ca. cor. 28.00

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.25 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należytość pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuski 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda, dnia 17 sierpnia 1927 r.

Hakata gdańska zadzwiała z Ligi Narodów.

Zasadnicze warunki, od których uzależniono pożyczkę zagraniczną dla Wolnego Miasta, zostały złamane

Podwyżki, awanse i przeniesienia urzędników należy uważać za manewr przedwyboreczy nacjonalistycznego senatu.

Gdańsk, 16-8 (pat)

Program sanacji finansowej wolnego miasta Gdańska, ustalony w roku bież. przez Ligę Narodów, na skutek zabiegów podjętych swego czasu przez Senat wolnego miasta, ze względu na jego rozpaczliwe położenie, zawierał kilka warunków, od których Liga Narodów uzależniła udzielenie swej pomocy Gdańskowi.

Jednym z tych warunków było określenie nie maksimum wydatków budżetowych w r. 1927-28. Równocześnie Senat wolnego miasta zobowiązał się uroczyście wobec Ligi Narodów zmniejszyć w ciągu lat 1927 i 1928 personel urzędniczy o 800 osób. Ponadto poprzedni Senat socjalistyczno-liberalny uchwaślił wobec rozpaczliwego położenia finansowego wolnego miasta zamknąć na pewien okres wszelkie wakanse, by przez to, zgodnie z zaleceniem Ligi Narodów, nie dopuścić do zwiększenia się w tych latach wydatków budżetowych.

Obecny nacjonalistyczny Senat w.

miasta wbrew oszczędnościowym zaleceniom Rady Ligi Narodów, anulował według doniesień tamtejszych pism, powyższą uchwałę Senatu, przyznając awans kilkuset urzędnikom i zwiększając przez to poważną pozycję wydatków budżetowych. W ten sposób Senat wolnego miasta złamał zasadniczy warunek, od którego Rada Ligi Narodów uzależniła poparcie pożyczki dla w. m. Postępowanie Senatu w sprawie tych awansów i podwyżek podyktowane wyłącznie względami na zbliżające się wybory do Sej-

mu gdańskiego i nie liczące się wcale z trudnym położeniem finansowym w. m. wywołało w szerokich kołach ludności w. m. ogromne oburzenie, które ujawnia się przedewszystkiem w prasie.

Podkreślić należy, że Senat w. m. zwlekał ze swymi zarządzeniami w sprawie wakansów aż do czasu sfinalizowania pożyczki zaleconej przez Radę Ligi Narodów.

Gdańsk, 16.8 (aw)

Wybory do Sejmu gdańskiego oznaczone zostały na dzień 13 listopada r. b.

Na ślady generała Zagórskiego

Dotąd nie natrafiono.

Warszawa, 16.8 (tel. wł.)

Władze, prowadzące dochodzenie w sprawie tajemniczego zniknięcia gen. Zagórskiego, przysły do przekonania, że wszędzie ślady, jakie pozostawił gen. Zagórski, względnie podane do wiadomości władz przez różne osobistości, nie doprowadziły

do żadnych rezultatów.

Wobec tego żandarnierja czeka, co czas przyniesie, nadal będzie obserwowała wszystkie drogi zniknięcia gen. Zagórskiego i uważa, że bez względu na czas na ślad jego natrafia. Władze jednak nie uważają, aby to nastąpiło w najbliższych dniach.

Zwrot w polityce zagranicznej Sowieców.

Na sojusz angielsko-japoński bolszewicy chcą odpowiedzieć sojuszem z Ameryką

Wiedeń, 16.8 (pat)

Korespondent moskiewski „Neue Freie Presse” donosi, że polityka zagraniczna Rosji sowieckiej weszła w nową fazę.

W Moskwie podejrzewają, że przygotowuje się zbliżenie między Anglią i Japonią, którego celem jest wspólne postępowanie w Chinach i sądzą, że Ameryka nie pogodzi się spokojnie z tym faktem. W związku z tem celem zaszachowania Anglii, Rosja sowiecka dąży konsekwentnie — zdaniem korespondenta — do porozumienia z Ameryką i tem tłumaczy się układ naftowy, zawarty ze Standart Co of New York i gotowa

jest przyznać Ameryce stację węglową i naftową na Sachalinie i we Władywostoku.

Wicepremier Bartel

zwiedza zakłady higieniczne

Warszawa 16-8 (pat)

Wice-premier w dniu dzisiejszym w godzinach przedpołudniowych zwiedził Państwowy Instytut Higieniczny i Państwową szkołę Higieniczną. Panu wice-premierowi towarzyszył dyrektor Państw. Inst. Hyg. dr. Reichman i dyrektor Państw. Szkoły Hygij. dr. Hołdźko oraz dyrektor służby zdrowia dr. Piestrzycki.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2527

Dziś.

Dziś.

Przepiękny dramat erotyczny p. t.

Spowiedź Królowej

w rolach głównych

Alice Terry i Lewis Stone

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 3 m. 30 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 16-22 sierpnia 1927 r.

Dla do- Chłuba kompanji komedia

rosłych w 10 cz.

W roli gl. Reinhold Schunzel — Nad program

Śladem Amundsena — 2 akty.

Dla mło- Przygoda Dram. w 8 cz. Nad

dzieży pr. Farsa w 2 akt.

W poczekalniach kina codz. audycje radjofon.

Walka oficerów z szoferami taksówek.

Prowokacyjne zachowanie się grupy pijanych oficerów, z dowódcą pułku na czele, wywołało gorszące zajście na ulicach Przemyśla.

Lwów, 16.8 (aw)

W dniu 15 b. m. śródmieście Przemyśla było widowiskiem krwawej awantury między oficerami pierwszego pułku czołgów a szoferami. Bójka miała przebieg następujący: W godzinach wieczornych z kawiarni „Grand” wyszła grupa wyższych oficerów 1 p. czołgów w stanie silnie podchmielnym. Wszyscy oni podeszli do stojących w pobliżu taksówek. Dowódca pułku zwrócił się do jednego z szoferów, żądając, aby ich wziął do auta. Szofer zgodził się w zasadzie na to, zaznaczył jednak, iż wszystkich oficerów w dorożce nie pomieści. Pijanego dowódcę pułku odpowiedź ta uraziła, począł on przeto wymyślać szoferowi, zaś na reakcję z jego strony uderzył go w twarz.

Znieważonemu szoferowi pośpieszyli z pomocą jego koledzy, zaś swojemu dowódcy oficerowie. Wywiązała się ogólna pijatka na pięści, w czasie której oficerowie, zorientowawszy się po pewnej chwili, że z walki wyjdą z grubą przegraną, wydobyli bagnety i, osłaniając się nimi przed atakiem oburzonych szoferów, cofnęli się pod kościół reformacki, zajmując tam swego rodzaju pozycję.

Ponieważ walka zaostrzyła się i wieść o niej rozbiegła się po mieście lotem błyskawicy, przeto wkrótce potem na miejscu zjawili się policjanci, a nawet oddział żoł.

nierzy i starosta przemyski. Zaciętrzewionych awanturników z trudem zdołano uspokoić i rozbroić. Po obu stronach kilka osób rannych, przewiezionych zostało do szpitala.

Dowódca O.K. Przemyśl, gen. Galica, znajdujący się na manewrach, na wieść o krwawej bójce natychmiast przybył do Przemyśla, aby osobiście dopilnować szybkiego przeprowadzenia śledztwa.

Pokoju

przy rodzinie z używalnością kuchni, względnie pokoju z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. Zgłoszenia telef. 23—51 od 8 r. do 2 po poł.

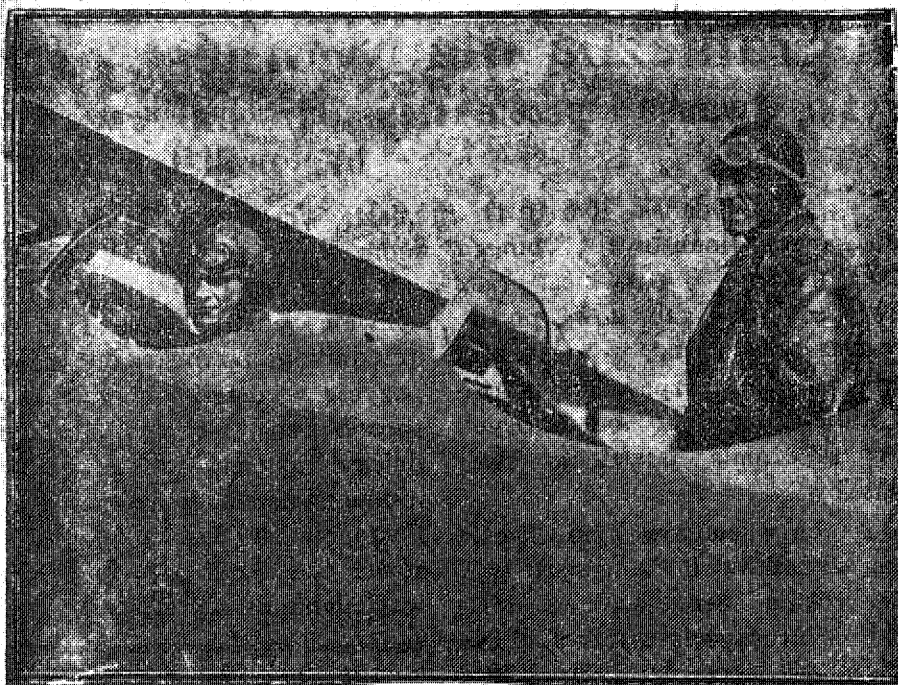
Do Akt. Nr. 676 1926 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, na powiat Łódzki, BR. DEMBOWSKI, mający kancelarię w m. Łodzi, przy ul. Orlej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 24 sierpnia 1927 roku od godziny 10-ej rano we wsi i gminie Gospodarz odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do Stanisława Broniarczyka składających się z 28-miu prosiąt dwumaciecznych oszacowanych na ogólną sumę 600 zł. 2809.

Komornik: J. ANDRZEJEWSKI

Praga-Tokio w samolocie



Podpułkownik Jan Skala ze swym mechanikiem Tauferem przed odlotem z Pragi. Samolot wyrobu czechosłowackiego S. 16.

Cholera na Białorusi sowieckiej.

Warszawa 16-8 (aw)

Na Białorusi szerzy się coraz bardziej epidemia cholery. Szczególnie dużo wypadków zapaźnięcia na cholere zdarza się w rejonie mińskim, oraz w pasie pogranicznym polsko-sowieckim. Pisma sowieckie nie starają się już nawet ukrywać prawdy i wzywają o pomoc dla zaatakowanych przez epidemje rejonów.

Władze polskie nadgraniczne, a w pierwszym rzędzie Korpus Ochrony Pogranicza, otrzymał polecenie przeprowadzenia ścisłej kontroli nad granicą polsko-sowiecką, aby przeszkodzić przedostaniu się epidemji na terytorjum polskie.

Ludność napływająca z Rosji sowieckiej jest izolowana i poddawana specjalnym badaniom i obserwacji lekarskiej.

—OO—

OCH, TE KOBIETY, DZISIEJSZE!



„37 lat i już zamężna?”

„5 poprzedzających — mężów...”

Zerwać więzy Traktatu Wersalskiego!

Rewanż i ponowne zagrabienie odebranych ziem, oto cel do którego dążą Niemcy.

Bezczelne oświadczenie komtura wschodniego zakonu młodo-niemieckiego.

Gdańsk 16-8 (pat)

Przed kilkoma dniami odbył się w Malborgu zjazd wielkiej Komturji wschodniego zakonu młodo-niemieckiego, obejmującego Prusy wschodnie Pomorze, Marchję graniczną i w. m. Gdańsk.

Przewodniczący tej komturji, wielki komtur Fliemdt w przemówieniu swem ujawniał cele, do których dąży związek, a mianowicie do rewanżu i odzyskania przez Niemcy ziem utraconych przez traktat pokojowy

Wielki komtur otwierając zgromadzenie oświadczył, że obecnie najważniejszym zadaniem jest wyszukanie sposobu, przy pomocy którego najłatwiej dałoby się zerwać więzy traktatu wersalskiego. Wielki komturja wschodni „Jungdeutscher Orden”, oświadczył Fliemdt, założona została głównie w tym celu, aby zadokumentować, że nie uznaje utworzonych przez traktat granic państwowych.

Związek nielegnuje przedewszystkiem ideę odrodzenia siły zbrojnej, a przypisywany mu paacyfizm jest głupim gadaniem. Ostatecznym i nieodwołalnym celem jest anulowanie traktatu war-

salskiego i zniesienie nienaturalnych granic na wschodzie, gdzie naród niemiecki musi mieć swobodę ruchów i wielką przestrzeń. Cele te nie zostaną bynajmniej zaniechane nawet przy podjętych przez zakon próbach nawiązania kontaktu z Francją. W zgromadzeniu wzięło udział wielu wyższych urzędników pruskich oraz przedstawiciele wolnego miasta Gdańska, a m. i. przewodniczący rady miejskiej Brumsen, który w całej pełni spróbował przedstawione cele zakonu.

Rebeliantów zesłano na wyspę św. Tomasza.

Lizbona, 16.8 (pat)

Opuścił Lizbonę statek transportowy „Pedro Gomes” z przywódcami ostatnich ruchów majorem Camara i Fidelio Figuera do, którzy przewiezieni zostaną na wyspę św. Tomasza.

—OO—

Gen. Żymierski przed sądem wojskowym.

Przed zamknięciem przewodu sądowego.

33-ei dzień rozpraw.

Warszawa 16-8 (tel. wł.)

Rozprawy otwarto o godz. 9,45.

Przewodniczący zarządził odczytanie zeznań świadków nieobecnych na rozprawie.

Pułk. Łojko-Radziejewski, szef misji zakupu w Paryżu, w zeznaniach swych stwierdza, że oferta firmy „Ticor” na dostawę masek była niższa, niż oferta francuskiego min. spr. wojsk. O powstaniu „Projektów” świadek nic nie wiedział, aż do września 1924 roku. Gen. Żymierski przybywszy do Paryża, zażądał anulowania zamówienia na 50,000 masek we francuskim ministerjum spraw wojskowych. Zamówienie w fabryce „Ticor” nastąpiło bez wiedzy świadka. Świadek był razu pewnego proszony na śniadanie przez gen. Żymierskiego. Na śniadaniu to był proszony również p. Saunier z jakąś panią. Rachunek płacił gen. Żymierski.

GEN. ŻYMIERSKI wyjaśnił, że zamówienie na 50,000 masek zostało skreślone, gdyż cena masek w firmie prywatnej była o 10 proc. niższa. Zresztą chodziło o sprowadzenie masek za sumy budżetowe, a kredyt przyznany nam obrócić na sprowadzenie innego uzbrojenia.

Co do śniadania, to był to rewanż tak dla płk. Łojko, który zaprosił gen. Żymierskiego do siebie na kolację, jak i zarówno dla p. Saunier.

Zeznania mjr. Kazimierza Więckowskiego z II oddz. szt. dotyczą denuncjacji przeciwko Kummantowi o rzekome należenie jego do ochrony. Zarzuty te okazały się bezpodstawne. Mjr. Sarnek oskarżał Kummanta o kontakt z bolszewikami, również bezpodstawnie. Gen. Żymierski sprawą tą się nie interesował.

Płk. Bałanda zaznacza, że rozkaz o usunięciu „Tanka” od dostaw napisał osobiście wskutek instrukcji. Rozkaz taki winien być poprzedzony dokładnym wywiadem.

Zeznania Czerskiego omawiają sprawę przystąpienia gen. Żymierskiego do spółki drzewnej. Udział ten zapisany był na rzecz pani Orłowej.

Po odczytaniu powyższych zeznań świadków przewodniczący zarządził dalsze odczytywanie dokumentów, mających być ujawnionymi na rozprawie.

Po przerwie przewodniczący odczytał decyzję sądu w sprawie wniosków końcowych stron. Z wniosków prokuratora co do zbadania świadków, sąd postanowił przesłuchać świadków: Zajączkowski i Chenehowskiego. Sąd postanowił również załączyć do sprawy wyciąg z rachunku bankowego mjr. Rulki, oraz zarządzić ministerjum skarbu wyniki peczętkowych dochodzeń w sprawie zagubienia akt co do gwarancji dla Banku zjedn. ko-

operatyw. Resztę wniosków prokuratora jak również wszystkie wnioski obrony sąd oddalił.

Prokurator uważając, iż zeznania mjr. Oberlyńskiego i pułk. Kukowskiego mają duże znaczenie dla sprawy zastrzegł sobie wobec oddalenia przez sąd zgłoszonego w tej mierze wniosku, wnie sienie ewentualnie zażalenia nieważności.

Pewnego rodzaju sensację w kuluarach sądu

wywołało pojawienie się Saksona, aresztowanego przez przewodniczącego sądu. Spodziewano się powszechnie, że Sakson wejdzie na salę posiedzeń sądu, jednakże wyszedł on z sądu przed wznowieniem rozprawy.

Aresztowanego po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego, wypuszczono na wolność.

Straszna katastrofa motocyklowa.

Kierowca zabity, pasażer ciężko ranny

Kraków, 16-8 (pał)

Przejeżdżający przez Myślenice motocykl, kierowany przez Ryszarda Sapicza, na jechał na wóz Józefa Magierskiego. Skutkiem zderzenia Sapicz został wyrzucony z siedzenia i upadł na kamienie, ponosząc śmierć na miejscu. Jadący na tylnym sje-

żeniu Lipowczan odniósł ciężkie obrażenia ciała. Na miejsce katastrofy przybyli przedstawiciele władz policyjnych, którzy ustalili, że że winę ponosi Magierski, który jednak jechał środkiem szosy. Lipowczan walczy ze śmiercią.

Dziś rewizja procesu Sacco i Vanzetti'ego

Czy skazańcy będą ulaskawieni?

Nowy Jork, 16-8 (aw)

W dniu jutrzejszym rozpatrzoną być ma przez trybunał stanu Massachusetts sprawa Saccy i Vanzetti'ego.

Obroncy wyrażają pogląd, iż — gdyby sędzia Thayer wzbraniał się z jakichkolwiek

powodów dokonać rewizji procesu, — to wobec silnego poruszenia opinii publicznej sprawą obu Włochów — rewizja procesu do konanej byłaby musiała przez trybunał związkowy w Waszyngtonie.

By uspić czujność orłów francuskich.

Podstępna uchwała dyrekcji niemieckich zakładów lotniczych „Junkers”

Berlin, 16-8 (aw)

W dniu dzisiejszym w zakładach Junkersa obradowano w siedzibie dyrekcji zakładów nad sprawą próby lotu nad Atlantyką.

Mimo, iż wszystkie maszyny do lotu są przygotowane, tak samo, jak i wszyscy piloci zakładów w Dessau wyrazili gotowość wyruszenia w drogę, po dłuższej dyskusji postanowiono lot do Ameryki odró-

czyć do przyszłej wiosny, wobec nieprzychylnych w porze obecnej warunków atmosferycznych.

W pewnych kołach panuje przekonanie, iż decyzja ta ma na celu jedynie uspienie czujności lotników francuskich, bowiem jedyna maszyna Junkersa stoi w stałym zupełnie pogotowiu do lotu i gdy tylko warunki atmosferyczne nieco się poprawią, wyruszy ona do lotu nad Oceanem.

15 Loteria Państwowa

V klasa — 6 dzień.

Dziś, w szóstym dniu ciągnięcia 5-ej klasy XV państwowej loterii klasowej, główne wygrane padły na numery następujące:

5 000 złotych na Nr. 88623.
Po 3,000 złotych na NrNr: 63251 104712.
Po 2,000 złotych na NrNr: 79546 92166 102706.
Po 1,000 złotych na NrNr: 36015 44591 48671 51316 84935 93495.
Po 600 złotych na NrNr: 5511 7627 12395 16555 16703 27657 38287 38424 44228 44871 49366 55074 56877 73587 82446.
Po 500 złotych na NrNr: 3735 4791 5109 7975 11867 13180 23978 24872 25203 32245 41807 42734 46169 48708 57013 65771 695777 70451 76500 81840 87410 93781 98086 990053.
Po 400 złotych na NrNr: 750 2563 2705 5720 8394 16660 18789 21449 21928 23748 23830 24633 24741 26783 28666 31461 31957 32752 32991 34192 35571 36877

38544 39540 39606 39997 40235 41456 45870 48109 49360 51995 53941 54111 54271 54274 57032 58691 62216 62877 65423 68289 70532 71485 77030 77456 79306 82310 82675 86017 86389 86798 87537 90660 90660 96417 98269 99631 100530 101066 101107 102604.

Po 300 złotych na NrNr: 984 1049 1059 1198 3953 4550 4593 4668 6277 6385 6762 7823 8529 8800 9706 10853 13071 13966 15244 15431 15567 16457 17523 17907 19736 21191 20439 20649 21389 21430 22064 22746 23276 23362 23502 24703 24758 24844 27756 31232 31543 31772 31817 32346 33520 33562 34011 34427 35283 35493 35549 35903 36340 36684 37248 37714 39242 39788 40486 40705 41335 41667 42197 44979 46440 46812 47047 47700 47861 47914 49714 50311 50408 51154 53080 54262 54431 54820 54934 55233 55545 55825 55901 57169 57268 57761 58420 59841 60537 60543 61088 62425 63854 63821 64906 65536 65739 66439 67200 67705 68114 68365 69363 72227 73146 73337 73413 76750 76894 77381 77742 77983 78341 78361 78641 79123 79817 80339 81627 82361 82375 82423 83891 84983 85169 88124 88222 88696 92313 92395 93041 93592 95054 95210 96490 96526 96565 98142 100160 100252 103741 104373 104976.



Wychowankowie angielskiego Korpusu kadetów mający w tym czasie wakacje w obozie letnim w pobliżu miejscowości Laleham.

Drogi prowadzące do celu.

Przed zbliżającymi się wyborami.

Łódź 16 sierpnia.

Mniej więcej temu miesiąc pewien poseł należący do stronnictwa umiarkowanego (nomina sunt odiosa), w artykuliku dziennikarskim, pisał: „Nie można tedy skupiać obywateli dla dobra kraju ani pod hasłem — bij zabij na Soplęcę (endecję), ani pod hasłem: „łączmy się panie bǳiu wszyscy razem (z jakim programem?)...” Sic!

To ostatnie zdanie musi czytającego wprowadzić w niebywałe zdumienie. Pan poseł X, członek Izby Ustawodawczej, siedzący, że tak powiemy od lat w polityce powyżej uszu, nie widzi programowej platformy, na której dziś spotkaćby się powinien cały naród dla dobra kraju?

Owczem widzi ją ale... w przyszłości. „...Polak zmierzał zawsze do stworzenia szlachetniejszych form współżycia ludzkiego (chrześcijaństwo)” a dalej: „Państwo chrześcijańskie — oto słońce naszych prac” Czy tak zawsze było u nas est disputandum, a swojego rodzaju messjanizm jest dzisiaj drogą bardzo daleką. Jestem przekonany, że ideał państwa chrześcijańskiego na ziemi jest drogim sercu, nietylko każdego Polaka, ale i każdego obywatela, każdego państwa, które nie hołduje hasłom lewicowym socjalizującym — komunizującym. Lecz meta to daleka, wymaga to, mówiąc stylem doby dzisiejszej, kompletnej rewolucji sumień w duchu Chrystusowym, czego — przy całej swej potędze — Kościół Katolicki nie zdołał jeszcze od 2000 lat dokonać. O to wszyscy walczymy. Walczymy o Polskę katolicką, czyli o panowanie etyki katolickiej w Polsce. Czyż to już nie jest ważną częścią tego programu, który nas wszystkich Polaków łączyć powinien już dzisiaj.

Jeden z wybitnych francuskich socjologów katolickich, powiedział, że trudną jest rzeczą prawić o doskonałości i ideałach przed pustymi żołądkami, konstatujemy za to, że łatwiej i skutecznie trafiają do rycy pustych żołądków rzeczniczy rozstroju i przewrotu, socjaliści i komuniści. Walka z nimi i praca o odrodzenie gospodarcze, oto druga część owej wspólnej platformy, na której już spotykać się i łączyć muszą wszyscy adherenci warstw umiarkowanych pragnących nie rewolucji a ewolucji obecnych stosunków, ewolucji, która musi doprowadzić do... państwa chrześcijańskiego, w przyszłości.

Wobec niemożliwości nagłej, żywiołowej rewolucji sumień w duchu nauki Chrystusowej, wobec tego, iż nasz drogi ideał

Państwa Chrześcijańskiego — do którego krok za krokiem wytrwale dążyć musimy — jest kwestją dalekiej przyszłości, wobec tego, iż wytoczone przez socjalistów baterje 75 m. godzą w nasz ustrój a przez komunistów grube berty w jego fundamenty, sądzę panie Pośle, że nie przesadzając o formacji ustroju społeczno—politycznego przyszłości, należy i trzeba nam wszystkim myśleć spalem o Polsce... 1927—go roku, kiedy to zapewne losy państwa spoczną w rękach nowych Reprezentantów Narodu, po nastąpić mających wyborach do Izby Ustawodawczych.

Stwierdzić należy, że do chwili obecnej demokracja parlamentarna jest tylko polem wyścigowym stronnictw politycznych, na którym rozgrywają się losy naszego ustroju społecznego, nie mniej stwierdzić trzeba, że stronnictwa umiarkowane prowokowane są przez siły odśrodkowe, wywrotowe, dziwnie dobrze zorganizowane, którym nie jesteśmy w możności walki odmówić.

Na tak zwanej lewicy, aczkolwiek istnieją tam liczne ugrupowania, u każdego z nich widnieje hasło: bez wrogów... a lewo od nas, i rzeczywiście polityka lewicowa w swych odcieniach jest solidarna. Wydałoby się, że analogicznie powinno być i prawo. Niestety tak nie jest, rozwieliło się tam hasło hejże na Soplęcę.

Jako pionierzy przyszłego państwa powinniśmy nie zapominać, iż Ewangelja zapowiada zgubę państwu trawionemu niesnaskami wewnętrznymi.

W przededniu wyborów, jest niemal

paradoksem mówić o jedności i jednolitości, tj. o zlaniu się wszystkich ugrupowań umiarkowanych prawicy i centrum w jedno wielkie ognisko twórczej pracy narodowej; za dużo jest tam: podrażnionych ambicji, wszak tyle jest generalnych sztabów ile stronnictw i tyle lokalnych ambicji w miejscowych sztabach ile jest okręgów wyborczych — kto komu ustąpi? Nikt nikomu, gdyż każda partja stworzyła sobie monopol na zbawienie Polski i żyje myślą: divide et impera.

Sądzę, że skoro o unifikacji stronnictw niema mowy, mówić można przynajmniej o organizacji ich pracy dla jednego celu. Należy, aby stronnictwa polityczne umiarkowane prawicy i centrum, ustaliły wspólny program i podzieliły między sobą pole pracy, tj. krótko i węzłowato aby jedno drugiemu nie przeszkadzało i nie szkodziło, lecz aby nawzajem rzetelnie sekundowały i aby ta współpraca przetrwała dzień wyborów... w Izbach Ustawodawczych.

Łączmy się razem „panie bǳiu”, wspólny program jest: Walka z wrogami naszego ustroju katolickiego i narodowego oraz naprawa ustroju gospodarczego i podniesienie dobrobytu — od zaraz, a na przyszłość: praca ku urzeczywistnieniu w Polsce twórczego i sprawiedliwego Państwa Chrześcijańskiego.

Skoro inaczej nie można idźmy oddzielnie, lecz razem uderzmy, tylko zgodnie i lojalnie aby nie dojść do celu... nieboszczykiem.

inż. K. Folkierski

Wilhelm II o kulturkampfie Bismarcka i jego skutkach.

Jak b. cesarz pragnął powywieszać wszystkich zwolenników Kościoła katolickiego.

W londyńskich pismach ukazują się „Wspomnienia z młodości” „eks—kajzera”. Jeden rozdział dotyczy „kulturkampfu”. Wilhelm II pisze tam:

„Można dziś już niewątpliwie stwierdzić, że walka z Kościołem była katastrofą, rujną duchową jedność Niemiec, przez to przedewszystkiem, że spowodowała wzmocnienie się katolickiego centrum. Jako przedstawicielstwo klerykalnych męczenników w walce przeciw dioklejańskiemu prześladowaniu chrześcijan przez Bismarcka zyskało ono decydujący wpływ na katolickich wyborców i niestety przetrwało na szkodę naszej ojczyzny także i po ukończeniu kulturkampfu, który stanowił rację bytu dla niego. Przywódca centrum, duchowo uzależniony od obecnej potęgi, mianowicie papieża, nie mógł się wyzbyć naturalnej niechęci do protestanckiego domu panującego, ani wznieść się do pozbawionego uprzedzeń przyjaznego stosunkowania się do państwowej racji stanu.

„Nie mając wcale konsekwentnego pro-

gramu narodowej polityki, ta wyznaniowa partja zajęła wobec wszelkich zasadniczych zagadnień politycznych i mających istotne znaczenie dla życia narodowego stanowisko, nacechowane otwartym oportunizmem i egoizmem, który to charakter zachowała do dnia dzisiejszego. Dziś jeszcze centrum żyje wspomnieniem „kulturkampfu”, które jest źródłem jej siły.

I dotąd musi jeszcze obecne pokolenie cierpieć, że państwo w epoce Bismarcka wystąpiło przeciw papieżowi”.

Jest dalej zacytowany słynny list Wilhelma II do cara, w którym w r. 1887 pisze:

„Najchętniej powywieszałbym swem państwie wszystkich ultramontanów socjaldemokratów”. (Przydomek „ultramontanów” nadawany jest gorącym zwolennikom Kościoła katolickiego).

O pokojowym pośrednictwie papieża w r. 1917 pisze Wilhelm II: „Toby dora była uciechą dla starego z Rzymu!”. Kontraryjście zbyteczne.

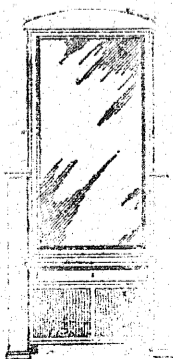
Fabryka luster i niklarnia

J. CANDRYK

Łódź, Główna 11 w podw. filja Piotrkowska 255.

wolca tremo, tualety, lustra wiszące dowolnych rozmiarów. Niklowanie wszelkich części, samochod., rowerowych, dentyst., chirurgicznych

Uwaga: Lustra za gotówkę i na raty na okres 4 miesięcy. Włana wytwórnia ram.



Sprawiedliwość w żydowskich rękach.

Perspektywy sądownictwa polskiego po majowym przewrocie.

Przed przewrotem majowym w sądownictwie naszym było coś około 7 procent aplikantów—żydów. Dziś, po roku rządów „sanacji”, jest ich około 33 procent pisze p. Zdzitowiecki w „Myśli Narodowej”

P. Wojciech Stpiczyński, w czasie odprawiania dorocznych guseł w roku zeszłym w dn. 6 sierpnia w Kielcach, orzekł, że rząd sanacji trwać będą conajmniej lat 15. W czyich rękach znalazłaby się wtedy sprawiedliwość? Niema żadnych danych, by pęd ku jej zażydzeniu słabł „z wiekiem” sanacji. Czy w sądownictwie Armji naszej dostateczną przeszkodą obawie tej będzie gen. Krzemiński, poprzednio Frydman, stojący na jego czele? Czy też w zakresie kontroli wojskowej dostateczną przeszkodą będzie pułk. Ścieżyński, poprzednio Stieglitz, postawiony na jej czele zamiast przeslanowanego na fachowca bankowego gen. Góreckiego?

Sądownictwo, wymiar sprawiedliwości jest właśnie tą dziedziną, której wzięcie w pacht przez żydów jest absolutnie niedopuszczalne. Wcześniej też trzeba zdać sobie tutaj z tendencji sanacyjnych sprawę i ostrzec opinię, ślepym dotąd pokazać jeszcze jedną cyfrę z bilansu sanacji — może wreszcie dostrzegą jej rolę w Polsce.

Wymiar sprawiedliwości pozornie opiera się tylko na literze prawa pisanego; jest wątpliwość prawna, czy przestępstwo, podciąga się je pod odnośny przepis prawny; wniosek, wyrok — zgóry jest ustalony również przepisem prawnym. Sądzącym przypadłaby tu rola automatu.

Złudą jednak byłoby przypuszczenie, że przepisy kodeksów mogą z całą precyzją nością zawsze i wszędzie dopasowane być do różnorodności zdarzeń życiowych. Przepisy prawne najczęściej spełniają rolę ramy; treść w tą ramę wlać, wypełnić ją — jest rolą sędziów. Dlatego też żywe jest w nas poczucie poszanowania funkcji sędziowskiej, bowiem wzrosło w nas przeświadczenie o ko-

nieczności posiadania przez sędziów wysokich walorów moralnych. Boga zwiemy Sędzią Najwyższym.

Wymiar sprawiedliwości opiera się tedy nie tylko na prawie pisanym, ale i na poczuciu jego, na poczuciu moralnym, na etyce sędziów. Etyka zaś nie jest czerpaniem nasiąknąć można z ksiąg, co by było wynikiem wykształcenia, inteligencji. Jest pierwiastkiem i racjonalnym, który rodzi się w duszy siłą wiary, tradycji, kultury. Inną jest więc etyka murzyńska — inną chrześcijańska, zachodnia, rzymska. Djametralnie różna jest etyka żydowska — i nasza, chrześcijańska. Źródłem jednej Talmud, — drugiej Ewangelja.

I dlatego też żyd, nawet przypuściwszy brak skłonności do geszeftu na terenie Sądu, jako obcy nam etyką — nie może sądzić w naszym rozumieniu sprawiedliwie. Oddawanie sprawiedliwości w ręce żydów — jest w rzeczy samej niszczeniem poczucia

prawa w narodzie.

A ze zniszczeniem poczucia tego przez obóz sanacyjny spotykamy się nie pierwszy raz dopiero — powstaje pytanie, czy zażydzenie sądownictwa jest akcją nieświadomą, płynącą z całokształtu założeń liberalnej demokracji. Jest to jednak zagadnienie inne.

Dziś chodzi o stwierdzenie, że naród kultury rzymskiej, o etyce chrześcijańskiej — nie może mieć innej sprawiedliwości, jak tylko przez ludzi tejże kultury i etyki wymierzonej przez ludzi tak samo jak oni rozumiejących sprawiedliwość. Inaczej sprawiedliwość zyska treść obcą, dyktowaną przez obce, inne poczucie moralne sędziów, przestaje być „sprawiedliwą”.

Możliwe, że wśród żydów zdarzą się i tacy, którzy przejmą się kulturą chrześcijańską; są to jednak unikaty. I dlatego oddawanie sprawiedliwości w ręce żydów jest absolutnie niedopuszczalne.

Zargon w stolicy ziemi Wileńskiej Jest równouprawniony w Radzie Miejskiej z językiem polskim

W Wilnie odbyło się pierwsze po wyborze władz miasta plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Na posiedzeniu tem zgłoszony został nagły wniosek PPS., Bundu, Niezależnych socjalistów oraz robotników białoruskich w sprawie wyrażenia protestu przeciwko zamierzonej egzekucji wyroku na Sacco i Vanzettim. Prezydent miasta p. Folejewski uznał za właściwe zdjąć ten wniosek z porządku dziennego. Gdy nastąpił moment odczytywania deklaracji radnych Szpiro odczytał deklarację swego klubu najpierw w języku polskim, potem w żydowskim. Po długiej chwili prez. Folejewski przerwał mówcy, zaznaczając, że „niestety regulamin nie pozwala na wygłaszanie przemówień w języku żydowskim”. Radny Szpiro złożył protest przeciwko przewodniczą-

mu oraz zgłosił nagły wniosek, aby Rada Miejska wystąpiła do władz centralnych o równouprawnienie języka żydowskiego w obradach rad miejskich. Radni Szabat oraz Aronowicz z Bundu również próbowali odczytać swoje deklaracje po żydowsku. Przedstawiciel robotników białoruskich r. Koźma Kruk jął odczytywać deklarację swego stronnictwa w języku białoruskim. Prezydent Folejewski powołując się na uchwałę poprzedniej Rady Miejskiej poddał pod głosowanie wniosek czy język białoruski może być dopuszczony w obradach Rady. Wniosek ten uzyskał olbrzymią większość wszystkich mniejszości oraz frakcji robotniczych. Prezes Folejewski głosował również za wnioskiem.

Jan Marek.

1)

Pan Jakób na urlopie

Po linii kolejowej Łódź—Krynica.

Sekretarka, wręczając zaświadczenie urlopowe, indagowała milutkim głosem:

— Pan wyjeżdża?

...Nigdzie nie wyjeżdżam, ale co szkodzi pointrygować...

— Tak!

— Ach!... A ja mam urlop we wrześniu.

— Trudno, ktoś musi mieć i we wrześniu.

— Zechce pan zostawić adres, tylko dokładny. W razie potrzeby zatelegrafujemy po pana.

— Oho!... Nowy koncept pana referenta. Ten zawsze ma pomysły!

— To rozporządzenie dyrektora.

— Właśnie!... Wyjeżdżam do Krynicy.

— Mój Boże!... Ma pan pokój już wynajęty?... Drogo?...

— W Krynicy zawsze drogo!

— Niestety!... Poproszę pana o dokładniejszy adres?

Adres?... Willa pod „Kurzą Stopką“!...

— Bardzo śmieszna nazwa. Dziękuję!

— Dowiedziałem!

...A może pójdź pożegnać się i z referentem. Eh, taki pilat! Mizdrzy się i mizdrzy do maszynistki. Pudło! Obcięła włosy, teraz sądzi, że o dziesięć lat jest młodsza. Nawet puder i kredka nic jej nie pomogą. Dyrektor wydaje różne rozporządzenia a o tem — nic. Mógłby zabronić. Chociaż — nasi dyrektorzy!.

Powoli zapalał papierosa. Nikogo nie było na korytarzu, więc zapalną rzucił na podłogę.

Wszedł do pokoju. Usiadł przy stole i wyciągnął szufladę. Sprawdzał czy wszystko pochowane.

...Popielnica, przycisk, pióro, kałamarz muszą zostawić. Zastępca podniósłby larum: „Schował kałamarz, do domu zaniósł, a potem, jak z urlopu wróci, będzie krzyczał:

Gdzie kałamarz? mój kałamarz! — żeby tylko dostać!...

Zamknął szufladę i klucz schował do kieszeni. Umył ręce i wyszedł na ulicę. Godzi na miał jeszcze do obiadu. Poszedł na dworzec.

— Jest pociąg do Krynicy?

— Jest.

— Zwyczajny?

— Kurjer.

— A zwyczajny?

— Trzeba w Krakowie przesiadać.

Poszedł za innymi do ściany, na której rozplakatowano rozkłady jazdy.

...Trzeba być conajmniej dyrektorem ruchu, żeby tu coś odcyfrować. Napisałiby wyraźnie: wychodzi wtedy, przychodzi wtedy, tu a tu trzeba o tej a o fej przesiadać — krótko, węzłowato... Inni też nic nie rozumieją. Warszawa jest, Kraków jest, a Krynica?...

Podszedł do okienka.

— Bardzo pana przepraszam, o której wychodzi pociąg do Krynicy? (d. c.n.)

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Magiczne biurko.

Jak oszukano filadelfijskiego milionera.

Jeden z największych jubilerów w Filadelfji padł niedawno ofiarą niezmiernie sprytnie wykombinowanego oszustwa. Przed sklep jego zajechało w południe wspaniałe auto, z którego wysiadł i wszedł do sklepu starszy już i wytwornie prezentujący się jegomość. Zażądał on naszyjnika z brylantów. Po pierwszych zaraz słowach kupiec musiał uznać w nim nielada znawcę tych drogocennych kamieni. To też pełen szacunku pokazywał mu coraz piękniejszy dobór klejnotów.

Klijent był wybredny, szukał nadzwyczaj dokładnego stopniowania wielkości, najczystszej wody i doskonałości szlifu. Wreszcie, gdy oświadczył, że nie zależy mu zupełnie na wysokości ceny, byleby znalazł coś niepospolitego, sprezentowano mu dwie riviery olbrzymiej wartości, z których jedna została nareszcie przezeń wybrana.

Nabywca, odstępując od utartego szablonu oszustów, nie podszywał się pod żadne arystokratyczne nazwisko, natychmiastowego nieuregulowania rachunku nie tłumaczył nie zabraniam ze sobą pugilaresu, lecz jaknajnaturalniej, gdy po uporczywym targu podił ceny zażądał by jubiler posłał z nim kogokolwiek do hotelu po pieniądze. Z nieznanym pojechał tedy syn jubilera, zabrawszy ze sobą naszyjnik i dla wszelkiej pewności wsunawszy niepostrzeżenie w kieszeń nabyty rewolwer.

Wkrótce auto zatrzymało się przed „Continental”em, jednym z najelegantszych hoteli Filadelfji. Nabywca naszyjnika, przeprowadzony głębokimi ukłonami służby hotelowej, znalazł się wraz z towarzyszem w pokoju przezeń zajmowanym. Tam usiadł przy biurku, otworzył szufladę i inkasent ujrzawszy w niej w niej całe pliki banknotów a nawet złota.

Nieznamy milioner wziął w rękę naszyjnik i począł mu się przyglądać z upodobaniem, gdy nagle, w chwili, gdy sięgał już po pieniądze, skrzywił się dyskretnie jakgdyby od nagłego bólu, przesunął ręką w okolicach żołądka i przeprosiwszy młodzieńca,

włożył w jego przytomności naszyjnik do szuflady biurka, w której leżały pieniądze, zamknął ją na kluczyk i wyszedł na chwilę z pokoju.

Daremnie młody człowiek oczekiwał jego powrotu, wreszcie nie wiedząc, co ma o tem sądzić, wyszedł na korytarz i podzielił się ze swem zaniepokojeniem z napotkanym służącym.

Ten ze zdziwioną miną oświadczył, że pan hrabia Olestier wyjechał przed kwadrans na kolej, uregulowawszy całkowity rachunek za pobyt w hotelu.

Okazało się, że pan hrabia zajmował apartament o 2 sąsiadujących ze sobą pokojach z oddzielnymi wejściami. Biurko tyłem swem dotykało do ściany, przy której z drugiego pokoju stała duża szafa. Gdy otwo-

rzono jej drzwi, sprawa wyjaśniła się odrazu: po wyjęciu tyłu szafy, oszust wybił w ścianie otwór i w ten sposób dostawał się wprost do szuflady biurka, stojącego w sąsiadującym pokoju, gdyż i tył biurka był przezeń odpowiednio wylamany.

Wyszedszy więc z pierwszego pokoju, przeszedł przez korytarz do drugiego i tam po otworzeniu szafy wygarnął z łatwością całą zawartość szuflady.

Sposób ten, jakim został oszukany filadelfijski jubiler Schattau, pozwala przyrzeczać, iż jest to „robotą” paryską, przed laty bowiem padł ofiarą takiego samego „kawału” jeden z jubilerów na Rue de la Paix w Paryżu, autorem jego wówczas był znany oszust i szantażysta Schlutz-Baden, operujący także pod nazwiskiem barona Rüstera.

Miłość czy pendzel?

Awanturница malarka z Essen.

Antonina Denker, córka fabrykanta z Essen, zdradzała od młodości wielkie zdolności malarskie. Gdy ukończyła pensję w klasztorze, wysłano ją do Monachjum do akademii sztuk pięknych. Ale, niestety, piękna dziewczę w równym stopniu co pendzlem interesowała się życiem erotycznym i niebawem Amor zwyciężył Apollina.

Antonina przeniosła się do Berlina i już wkrótce nawiązała stosunki z trzema starszymi panami. Serce jej jednak należało trwale do młodego studenta.

Jeden z jej przyjaciół, wyjeżdżając z żoną za granicę, zostawił Antoninie czek na poważniejszą sumę. Młoda para wynajęła wówczas w pensjonacie kilka pokojów i zaczęła beztrudne życie. Ale pieniądze wkrótce wyczerpały się. Pewnego dnia kochankowie czmychnęli z pensjonatu i słuch o nich zaginął.

Pojechali oni do Pymontu, gdzie mieszkał drugi przyjaciel. Podczas czulej sceny Antonina wspaniała mu do wina środek usypiający, a kiedy zasnął, wyciągnęła z kiesze-

ni pieniądze. Przyjaciel nie zauważył niczego i nazajutrz wyjechał z przyjaciółką na wycieczkę, tymczasem student splondrował jego wille, poczem wraz z Antoniną uciekł do Berlina. Pieniądze wyszły niebawem i trzeba było szukać środków do życia. Z kolei trzeci przyjaciel zasnął twardo pod wpływem środka usypiającego i „dostarczył” młodej parze drogocenny pierścień.

Ale nazajutrz przyjaciel znalazł na toalecie flaszeczkę z morfiną i domyślił się wszystkiego. Spotkawszy Antoninę przypadkiem na ulicy w Berlinie, kazał ją aresztować.

Przed kilku dniami stanęła ona właśnie przed sądem, który skazał ją na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem 3 miesięcy aresztu.

— Może pani mówić o szczęściu — powiedział sędzia — że nie dostała się przed ławę przysięgłych, oskarżona o dwukrotne usiłowanie otrucia. A teraz radzę pani wziąć się uczciwie do pendzla.

GASTON BEROUX.

(60)

Tajemnice zakładów Kruppa.

Nasi zbiegowie wyszli z całej tej przeprowadki bez żadnego szwamku!

Po udzieleniu władzom holenderskim potrzebnych wyjaśnień, pojechali bez zwłoki do Arnhem.

W hotelu „Zjednoczonych prowincji”, gdzie dowiadawali się o panią Barbarę Lixhe, odpowiedzieli im:

— Pani Barbara Lixhe wyjechała dziś rano do Rotterdamu. Razem z mężem, który po nią przyjechał.

XXIII.

W KTÓRYM WSZYSTKO SIĘ WYJAŚNIA.

Tegoż wieczora wyjechali do Rotterdamu, gdzie stanęli nazajutrz rano. Jechali spokojni, milczący... Rouletabille patrzył ze szczerem politowaniem na zmięcone twarze Fulbera i Kaniewskiego. Zwłaszcza na młodego Polaka żal było patrzeć: nie krzyknął już, nie gwałcił, nie przeklinał, zoboję-

tniały na wszystko, w niemej, żalostnej rozpaczce.

Rouletabille pocieszał ich jak umiał:

— Ow pan Lixhe, to z pewnością ten dziennikarz... dowiedział się o przyjeździe rzekomej swej żony... polecał do niej. A Nilka mu się zwierzyła ze wszystkim... i, poczciwy człowiek, dla jej bezpieczeństwa zdecydował się dalej odgrywać tę komedję... Nie traćmy nadziei, przekonacie się, że przecucia mię nie mylą.

Ale sam nie bardzo wierzył w to co mówił... wprowadził jeszcze nie stracił zupełnie nadziei ale to światelko nadziei co mu przyświecało przez całą drogę aż do Arnhem stawało się coraz słabsze.

W Rotterdamie puścili się natychmiast na poszukiwania. Z redakcji odesłano ich do portu dla kłasi się tam długi czas bez rezultatu. Wreszcie wstąpił do dużej winiarni gdzie Lixhe był stałym gościem. Nie znaleźli go tam jednak.

Jakiś jego znajomy objaśnił ich że Lixhe wyjechał rano do Vlissingen. Informację tę potwierdzono im również w biurze policyjnym dokąd także wstąpili.

Więc w godzinę później pojechali wszyscy do Vlissingen. Lixhe ze swą żoną, odpiłynęli przed na-

ra godzinami okrętem. Dokąd? Nikt nie wiedział! Rouletabille rozumował w ten sposób:

— Jeżeli jak przypuszczam Nilka oddała się zupełnie pod opiekę owego Lixhe to on ją zapewne wywioził do Anglii wiedząc że tam będzie bezpieczniejszą. Postanowili więc jechać do Anglii. Ale najbliższy okręt odchodził dopiero za dwa dni. Straszne te dwa dni. Włodzimierz i Candeur wzięli się po kawiarniach grać w karty! Ale Fulber i Kaniewski nie odstępowali na krok reportera towarzyszyli mu wszędzie milczący jakby nieprzytomni zupełnie. Nie jedli nic nie pili już nawet. Noce były jeszcze gorsze bo przed oczyma Rouletabille'a stawała ta straszna scena tam w sali rysunkowej kiedy świadomie zamordował Nilkę.

Wreszcie wsiadli na okręt. Dopłynęli szczęśliwie do Londynu zgłosili się na policję. Tam dowiedzieli się że Lixhe wraz z żoną pojechali do Liverpoolu. Kamień wski nie chciał już jechać dalej zajął więc wyczerpany. Zatem Rouletabille zostawił jego i Fulbera pod opieką swych dwóch przyjaciół a sam pojechał do Liverpoolu. Wrócił na drugi dzień ze smutną wiadomością: Oto Lixhe wraz z żoną odpiłynęli okrętem do — Ameryki.

(Dokończenie nastąpi)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Tydzień giełdowy. Dewizy, waluty, akcje.

W ubiegłym tygodniu kursy walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej wykazały tylko drobne zresztą, bez większego znaczenia, odchylenia od kursów zeszłotygodniowych.

Kurs złotego na giełdach zagranicznych utrzymał się również na jednakowym poziomie. Obrót dewizami na giełdzie walutowo-dewizowej był mniejszy od zeszłotygodniowych o 9 procent dolarami zaś o 12 i pół procent.

Bank Polski pokrywał prawie całkowicie zapotrzebowanie, drobne tylko sumy na Sztokholm i Wiedeń dostarczyły inne banki. Oprócz dolarów gotówkowych przedmiotem transakcji były również drobne sumy banknotów czesko-słowackich i austriackich. Z dewiz największą ilość obrotów przy padała na New York i Londyn.

W obrotach międzynarodowych dewizy niemieckie i gdańskie miały tendencję dość chwiejną. Zapłacono za Berlin 213 — 212.56 — 212.08 za Gdańsk 173.25 — 173.77 — 173.45.

Na prywatnym rynku walutowym dolary nie budziły większego zainteresowania. Kurs wahał się około 8,91 trzy czwarte. Przy realizacji większych sum sprzedawcy czynili ustępstwa do pół grosza na dolarze.

Na rynku metali szlachetnych ruble złote były usilnie poszukiwane. Wedle krążących pogoszek skup złota dokonywa się z polecenia zamiejscowych odbiorców płacących bajecznie wysokie ceny byleby zdobyć ten kruszec. Czy złoto wzamian za nabywane na pograniczu towary dostaje się rze czywiście do rąk kresowców czy też ma inne przeznaczenia trudno na razie skonstatować. Jak dalece kurs rubli złotych jest wygórowany dowodzi cena skupu przez Bank Polski rubli złotych która jest blisko 5 proc. niższa od ceny rynkowej.

Rynek akcyjny w okresie sprawozdawczym wykazywał więcej ruchliwości niż w tygodniach poprzednich.

Obrót naogół był ożywił i dość duże przy czym wszystkie prawie akcje podniosły się w cenie. W końcu jednak tygodnia nastąpiła forsowna realizacja prawdopodobnie w związku z mającą nastąpić trzydniową przerwą w czynnościach giełdy. Z tego więc powodu kursy zaczęły się raptownie cofać. Pomimo tego końcowe kursy piątkowe w porównaniu z końcowymi kursami z poprzedniego tygodnia wykazują jeszcze pokaźne różnice na korzyść prawie wszystkich akcji.

Z akcji bankowych najwięcej interesowano się akcjami Banku Polskiego których zakupiono znaczną ilość. Kurs z 139 podniósł się do 145 następnie zaś zmniejszył się do 143.25. Innymi akcjami bankowymi obroty były mniejsze i kursy również się podniosły.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 16-go sierpnia 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Belgia 124.51
Holandia 358.50
Londyn 43.48
Nowy Jork 8.93
Paryż 35.05
Praga 26.51
Szwajcaria 172.46
Włochy 48.72
Wiedeń 125.96.

Po trzech dniach bezczynności giełdowej, popyt na dewizy był dziś większy. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. dolar. premjowa 60.25; 10 proc. pożyczkowa 103.00; 5 proc. państw. pożyczkowa 62.00; 5 konwersyjna kolejowa 61.00.

AKCJE.

Bank handlowy (akcje złote) 142.00; Bank Polski 143.00; Bank Zw. sp. zar. 90.00; Czerniakowski 1.13; Częstocice 3.35; warsz. Tow. fab. cukru 5.25; Wysocka 121.00; „Nobel” 50.50; Węgiel 98.00; Fitzner 6.50; Cegielski 42.25; Norblin 176.00; Modrzejów 9.60; Lilpop 31.00; Ostrowiec 90.00; Pocisk 170.00; Rudzki 63.00; Starachowice 66.00; Zieloniewski 20.00; Zawiercie 39.75; Żyrardów 19.50; Borkowski 3.55; Haberbusch 150.00; Tow. pożyczkowe 150.00.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 6% dolarowa z r. 1919-20, nieco słabsza 5% premjowa dolarowa. Akcje niejednocie.

Z mniej ruchliwych akcji Siła i Światło zakupowane z polecenia zagranicy zyskały dalsze 11 złotych oraz Nobel zyskał początkowo 6 złotych następnie zysk zmniejszył się do 4 zł.

Akcje metalurgiczne stanowiły największy obiekt operacji giełdowych. Pomimo załamania się kursów na piątkowej giełdzie niektóre poszczególne akcje wykazały jeszcze pokaźne zyski sięgające

10 proc. Akcje włókiennicze oraz z handlowych Borkowski podążyły również za ogólnym mocniejszym nastrojem, zyskując przeszło 100 procent.

Papiery lokacyjne miały również tendencję mocniejszą. Z państwowych wyższe notowania osiągnęła dolarówka oraz 6 proc. pożyczkowa z prywatnych — 4 i pół proc. Ziemięskie oraz 8 proc. L. Z. Miejskie.

G. Śląsk bramą przemysłnictwa tytoniowego

Obrzymie straty Skarbu Państwa

O ile przemysłnictwo wyrobów tytoniowych wzdłuż naszych granic północnych, wschodnich i południowych, prawie nie istnieje, a w każdym razie jest minimalne, nie wymaga żadnej specjalnej walki ze sobą — o tyle przemysłnictwo wzdłuż granic zachodnich, a szczególnie na terenie Górnego Śląska wprost kwitnie i jest naprawdę dla polskiego monopolu tytoniowego gróźne.

Straty powodowane przemysłnictwem w tej dzielnicy Polski, dadzą się ująć w następujący sposób: dochód netto monopolu tytoniowego rocznie wynosi około 260 milj. zł. na 30 milj. ludności czyli na 1,000,000 ludności Górnego Śląska wypadłoby 8 i pół miliona. Ponieważ jednak ludność Śląska żywa wyrobów tytoniowych trzy razy więcej od innych dzielnic, więc dochód z Górnego

Śląska powinien wynosić 24—25 milionów. Ogólnie wiadomo, że polski monopol pokrywa zaledwie niecałe 50 proc. zapotrzebowania Śląska (drugie 50 proc. trzeba zapisać na konto przemysłnictwa), więc strata nasza z tej dzielnicy wynosi około 10,000,000 zł. rocznie. Jeśli zaś uwzględnimy, że przez Śląsk przedostają się wyroby tytoniowe i do innych dzielnic państwa, wtedy zanotujemy znacznie jeszcze większe straty.

Sprawa ta jest wielce groźną, trudną i skomplikowaną, gdyż granice Śląska przebiegające nieraz ulicami i osiedlami gęsto zaludnionymi, są prosto niemożliwe w naszych warunkach do ustrzeżenia. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby straż celna mogła pilnować każdego obywatela, każdego drzwi i każdego okna nadgranicznego.

Wystawa rolniczo - ogrodniczo - hodowlana w Łęczycy

Trwać będzie od 30 września do 2 października

Łęczyckie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze chcąc zachęcić ogół rolników do większego umiłowania i rozwoju gospodarstwa wiejskiego oraz dokonania w swoim okręgu i sąsiednich powiatach przeglądu w dziedzinie rolnictwa i gałęzi produkcji z niem związanych, urządza dnia 30 września 1 i 2 października r.b. wystawę rolniczo-ogrodniczo-hodowlaną w Łęczycy w Parku Królewskim.

Za wyróżnione eksponaty udzielane będą nagrody pieniężne i honorowe Ministerstwa Rolnictwa, Centralnego i Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w postaci medali

złotych, srebrnych, brązowych i listów pochwalnych.

W czasie wystawy odbędzie się demonstracja orki systemem Burmistrza Lossowa i motorowej Fordsonem. Dla zwiedzających wygłaszane będą odczyty i urządzane wycieczki po powiecie. W trzecim dniu wystawy odbędzie się zjazd i ćwiczenia straży pożarnych demonstracja radja, różne zabawy i niespodzianki. Komitet Wystawy pragnąc Wystawę postawić na należytym poziomie i nadać jej jaknajszersze znaczenie, uprasza wszystkich o współdziałanie i propagowanie w najszerszych kołach całego społeczeństwa.

Szkoła Mleczarska w Liskowie.

Termin rozpoczęcia kursów i warunki przyjęcia.

Zarząd Szkoły Mleczarskiej Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Liskowie podaje do wiadomości, iż termin rozpoczęcia 5-ciu miesięcznego kursu mleczarskiego-maślarskiego został przesunięty na 1-y października 1927 roku.

Oplata: wpisowe 15 złotych płatne jednorazowo po przyjęciu do szkoły, następnie za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem po 65 złotych miesięcznie razem 325 złotych.

Warunki przyjęcia: Podania w sprawie przyjęcia do szkoły należy nadsyłać do Wydziału Społeczno-Gospodarczego Centr. T-wa Rolniczego, War-

szawa, Kopernika 30. Termin składania podań upływa 30-go sierpnia. Do podania należy załączyć życiorys, metrykę urodzenia i świadectwa z odbycia służby wojskowej (względnie zwolnienia) z ukończenia szkoły powszechnej (7 oddziałów), z odbycia 3-miesięcznej praktyki we wzorowej mleczarni spółdzielczej oraz świadectwo moralności wystawione przez miejscowego proboszcza lub urząd gminy. W podaniu należy wymienić dokładny adres pocztowy.

O przyjęciu do szkoły kandydaci będą zawiadomieni piśmiennie lub w pierwszej połowie września.

KRONIKA

KALENDARZYK

Środa 17 sierpnia — Jacka.

TEATRY.

Teatr Miejski. Przedstawienie zawieszono.

Teatr Popularny

WIDOWISKA,

Casino — Kobieta i opinia

Splendid — Nowoczesna panna

Luna — Prawo pierwszego męża

Grand—Kino „Wszyscy szaleją”

Odeon „Lon Chaney”

Apollo „Szalony Ekspres”

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”

Dom Ludowy „Spowiedź królowej”

Corso „Lon Chaney”

Miejski Kln. Osw. „Chłuba kompanji”

:0:

Wiadomości bieżące.

W sprawie małżeństw
bezpieczeństwowych

Jak wiadomo zamieszkał na terenie Państwa obywateli którzy niemogą udowodnić przynależności do innego państwa podlegają narówni z obywatelami polskimi obowiązkowej służbie wojskowej. Tymczasem gdy osoby takie zwracają się do władz administracyjnych o pozwolenie zawarcia małżeństwa władze zażądały od nich świadectwa o obywatelstwie polskim.

Obecnie miejscowe władze wojskowe otrzymany wyjaśnienie że od takich obywateli nie można wymagać tych świadectw gdyż skoro podlegają oni służbie wojskowej posiadają również wszelkie prawa wynikające z ustawy. (bip)

Ulgi dla młodzieży szkolnej
na kolejach.

Jak się dowiadujemy z kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego, młodzież szkolna na tegoroczny okres ferji letnich ma prawo przejazdu pociągami pociesnymi klasy III tam i z powrotem przy podróżach ponad 300 klm. za dopłatą do biletu ulgowego pociągu osobowego ceny pełnego dodatku za pościech. Z ulgi tej może korzystać młodzież szkolna uprawniona do korzystania z 50% zniżki na przejazd w wagonach III klasy pociągami osobowymi na podstawie dotychczasowych zaświadczeń szkolnych według ustalonego wzoru bez żadnych dodatkowych wzmianek. (R)

Sprawa podwyżki dla pracowników
tramwajowych

Jak wiadomo w myśl ugody zawartej przez Dyrekcję K. E. L. z pracownikami tramwajowymi sprawa podwyższenia płacy zarobkowej ma być zdecydowana do dnia 20 bm. W piątek dnia 19 sierpnia sprawa ta znajduje się na posiedzeniu Zarządu K. E. L. odpowiedź zaś zakomunikowana będzie Zarządowi Związku Tramwajarzy w sobotę dnia 20 sierpnia. (R)

Kronika policyjna.

Zabójstwo czy samobójstwo

We wsi Proboszczewice pod Zgierzem. 27-letnia Marja Woźniak, kobieta lekkich obyczajów, stała mieszkanka Zgierza przyjechała w odwiedziny do zamieszkałych w Proboszczewicach krewnych. W pewnej chwili udała się do znajdującego się przy domu ogrodu, gdzie po upływie pół godziny znaleziono ją w stanie nieprzytomnym z porażonemi ustami. Domownicy i okoliczni mieszkańcy pośpieszyli jej z pomocą, nie wzywając jednakże pomocy lekarza. Pomoc ta okazała się niewystarczającą i denatka po krótkich męczarniach zmarła. Wówczas dopiero powiadomiono o wypadku policję, która zawiadzała lekarza miejskiego ze Zgierza. Po przybyciu na miejsce, lekarz stwierdził

Koszty utrzymania w sierpniu

Uległy nieznacznym wahaniom.

Pierwsza połowa sierpnia nie przyniosła zasadniczych zmian w cenach artykułów pierwszej potrzeby na rynku łódzkim. W pierwszym rzędzie podrożały nieco artykuły nabiałowe, co pozostaje w związku ze zmianami.

Również mocna tendencja objęła ceny mąki, co jednakże jest objawem przemijającym i już w najbliższych dniach, wobec rozpoczynających się przedmiotów nowych zbiorów spodziewana jest zniżka. Zniżka cen w pierwszym rzędzie dotyczy jarzyn i ogrodowizny oraz częściowo artykułów kolonialnych, gdzie nastąpiła zupełna cisza w związku z wyjazdami na letniska oraz znacz-

nie zmniejszone zapotrzebowanie ze strony ludności, która zaopatruje się tylko w najniezbędniejsze artykuły. Również i materiały opałowe ujawniają narazie tendencję stałą, jakkolwiek ludność zaczyna się już zapatrywać w węgiel na zimę.

Zwyczajowo kształtują się ceny materiałów włókienniczych, a to wobec podniesienia cen przez przemysłowców, wskutek podrożenia surowca bawełnianego. Naogół więc koszty utrzymania w pierwszej połowie sierpnia nie uległy wydatniejszej zmianie i oscylują w granicy około pół procenta zwykły. (e)

Praca zamiast zapomogi.

Dwa tysiące bezrobotnych na terenie okręgu łódzkiego
otrzyma pracę.

W związku z wstrzymaniem przez rząd Funduszu Bezrobocia wypłat zapomóg niektórym kategorjom udało się do Warszawy w tej sprawie specjalna delegacja wyłoniona z pośród związków zawodowych. Delegacja ta była przyjęta przez min. Pracy p. Jurkiewicza.

Delegacja domagała się przywrócenia wstrzymanych zapomóg wszystkim bezrobotnym, którzy utracili pracę na terenie okr. łódzkiego. W odpowiedzi p. Minister oświadczył, że zarządzenie odwołane być nie może. Min. Pracy przyrzekł natomiast jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia desygnować około pół miliona zł., które zostaną przeznaczone dla zatrudnienia bezrobotnych, któ-

rym wstrzymano zapomogi.

Wspomniane fundusze zostaną przekazane do dyspozycji samorządów okr. łódzkiego, które natychmiast zatrudnią bezrobotnych przy pracach regulacyjnych, na które złoży się w pierwszym rzędzie zabrukowanie ulic miasta Łodzi, w miejscach, gdzie ulice są najbardziej uszkodzone oraz zakładanie plantacji na Polesiu Konstantynowskiem.

Przy wspomnianych robotach uzyska pracę 2000 bezrobotnych, w tym znaczna liczba kobiet. Bezrobotni do wspomnianych robotów nie będą wyłączeni, a będą wyłączeni łącznie za pośrednictwem PUPP. (u)

Zjazd drobnych kupców w Warszawie

Miał przebieg burzliwy

W dniu wczorajszym powrócili z Warszawy delegaci związków drobnego kupiectwa. Odbyty tam zjazd przedstawicieli tych organizacji, odbyć się miał w Łodzi, w ostatniej jednak chwili organizatorzy przenieśli go do Warszawy. Podczas obrad delegacja łódzka wysunęła konieczność uwzględnienia w szerszym niż dotąd zakresie postulatów drobnego kupiectwa, które spełnia rolę państwowo—twórczą. Z tych względów właśnie rząd, organizacje gospodarcze i komunalne winny popierać organizacje drobne go kupiectwa, gdyż bez tej współpracy cały szereg pożytecznych dla interesów gospodarczych państwa zagadnień nie będzie mógł być zrealizowany.

Stanowisko delegacji spotkało się z powszechnem uznaniem delegatów. Podczas

już tylko zgon Marji Woźniak. Powiadomionej o wypadku rodzinie odmówił jednakże lekarz wydania świadectwa, iż Woźniak popełniła samobójstwo, oczekując przybycia władz sądowo—śledczych, które prze-

zjazdu tego doszło do burzliwego incydentu w wyniku którego część delegatów opuściła zjazd, manifestując swoje niezadowolenie z powodu polityki władz związku. Pomimo to obrady toczyły się w dalszym ciągu, a w wyniku ich uchwalono cały szereg rezolucji, domagających się przyznania spółdzielniom drobne — kupieckim kredytów rządowych, z których dotąd organizacje te nie korzystały zupełnie. W rezolucjach wysunięto również postulat przyznania drobnemu kupiectwu ulg podatkowych, zwłaszcza w zakresie podatku przewidzianej kwoty obrotowego, który ciężkim brzemieniem spada na drobne kupiectwo. Wreszcie zjazd uchwalił wysłać depezę hołdownicze. (e)

prowadzą sekcję zwłok w celu ustalenia istoty przyczyny tajemniczego zgonu. Przy zwłokach Marji Woźniak ustawiono posterunek policyjny. (R)

Ofiara bezrobocia

27-letni Wacław Kowalczyk od przeszło już roku znajdował się bez pracy. W dniu wczorajszym udał się Kowalczyk do ubikacji przy ulicy Dąbrowskiej 3 gdzie na pasku od spodni się powiesił. Dopiero po godzinie dozorca wszedłszy przypadkiem do ubikacji spostrzegł wiszącego młodego mężczyznę, do którego zawezwał pogotowie ratunkowe. Lekarzowi pogotowia nie udało się również doprowadzić do przytomności denata i stwierdził tylko zgon. (R)

„Sonntagsreiter“

Niejakie Gedalje Pałatek zamieszkały przy ul. Juliusza 26 korzystając z pięknej pogody postanowił wyjechać się w dniu wczorajszym konno za miasto. Gdy znalazł się na ul. Przejazd koło posesji Nr. 25 nerwowo wierzchowicie spłoszony przez przejeżdżającego samochód skoczył gwałtownie w bok zrzucając z siodełka jeźdźca który spadł na ziemię tak nieszczęśliwie że złamał nogę powyżej kolana. Pospieszyli mu z pomocą przechodnie którzy zawezwali pogotowie ratunkowe. W stanie bardzo ciężkim przewiózł lekarz niefortunnego amatora jazdy konnej do szpitala św. Józefa przy ul. Drebnowskiej

Haree szoferów

Ceraz częściej notuje kronika policyjna wypadki samochodowe których ofiarami padają przeważnie dzieci. Otóż i w dniu wczorajszym wydarzył się straszny w skutkach wypadek samochodowy, którego ofiarą padła 11-letnia Sabinka Grzelecka zamieszkała przy ul. Wileńskiej 11. W godzinach rannych ulicą Karolewską przy skrzyżowaniu ulic na jechała taksówka na przechodzącą przez jezdnię dziewczynkę. Skutki najechania były fatalne. Dziewczynka poza ogólnymi obrażeniami ciała odniosła ciężką ranę głowy. Zawezwano pogotowie ratunkowe którego lekarz po udzieleniu Grzeleckiej pierwszej pomocy odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Szoferem był Józef Sierociński zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 155. (R)

Ofiara ojea-brutala.

Niejednokrotnie mieszkańcy domu przy ulicy Rokicińskiej 51 alarmowani byli rozpaczliwymi krzykami, domagającymi się z mieszkania Roberta Frydrycha. Krzyczała dorastająca córka Frydrycha Regina, którą często w chwilach nadużycia alkoholu ojciec katował w nieludzki sposób.

Wczoraj późnym wieczorem wrócił Frydrych do domu w stanie bardziej niż zazwyczaj podchmiełym i oczywiście zaczął bić córkę, wymierzając jej karę za jakieś drobne przewinienie. Katowana dziewczyna oszalała z przerażenia chroniąc się przed rękami ojcowskiej wyskoczyła z okna pierwszego piętra na bruk podwórza, odnosząc ciężkie obrażenia ciała i ulegając ogólnemu wstrząsowi. Do nieszczęśliwej ofiary okrucieństwa rodzicielskiego zawezwali sąsiedzi pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do szpitala św. Józefa przy ulicy Drebnowskiej. (R)

Przygnieciona przez dorożkę

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa w dniu wczorajszym niejaką Antonina Cis, zamieszkała przy ulicy Włodzimierskiej 24. Została mianowicie przygnieciona w bramie tegoż domu przez dorożkę. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwej kobiecie pierwszej pomocy, stwierdziwszy zgniecenie klatki piersiowej przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (R)

JAK POWSTAJE CZŁOWIEK.

Nareszcie i Łódź ma możliwość zobaczenia ciekawego filmu z tajników powstania życia ludzkiego. Działliwy ten film, przedstawiający nadzwyczaj ciekawą i zagadkowy proces od zapłodnienia do porodu, o którym już szeroko rozpisywała się prasa polska, demonstrowany jest w kinoteatrach „Luna” i „Apollo” tylko jeden raz dziennie w nocy o godz. II min. 30 i dostępnym jest tylko dla osób ponad lat 20, przyczem wejścia i miejsca na sali są oddzielne dla pań i oddzielne dla panów. Film cieszy się dzięki popularnemu ujęciu ciekawego tematu olbrzymim powodzeniem.

Nowe książki

B E M

Wacław Gąsiorowski

400 str. druku na dobrym papierze zł. 8.—)

W roku bieżącym odbędzie się wspaniała uroczystość narodowa — sprowadzenia zwłok boh-

Sąd doraźny na wyścigach.

Okradzeni sportsmani pobili dotkliwie złodzieji

W poniedziałek przybyło na wyścigi konne w Piotrkowie liczne grono publiczności z Warszawy i Łodzi. Między innymi przybył również z Warszawy na „gościnne występy” Juda Komorski, który rozpoczął też swe operacje w kieszeniach amatorów totalizatora, korzystając z natłoku panującego przy kasach.

Jeden z przybyłych na wyścigi ziemian schwycił złodzieja za rękę w chwili, gdy ten wyciągał mu z kieszeni portfel. Jak się okazało Komorski zoperował w ten sposób cały szereg osób. Ziemianin ów wszczął

alarm, bijąc niemiłosiernie złodzieja, a do rozprawy tej przyłączyło się niebawem kilku kunastu poszkodowanych. Policji z trudem udało się wyrwać złodzieja z rąk okradzionych, którzy w sposób doraźny chcieli mu wymierzyć sprawiedliwość.

Odprowadzony przez policję, do znajdującej się na torze garderoby Komorski poddany został szczegółowej rewizji, podczas której znaleziono przy nim znaczniejszą sumę pieniędzy. Wobec tego odprowadzony został do więzienia w Piotrkowie. (R)

Gdy na sali się ściemniło...

Krwawa zabawa w Luśmierzu

W dniu onegdajszym z okazji święta oraz i mianem żony wyprawili Antoni Rychliński gospodarz z wsi Luśmierz huczną zabawę na którą licznie przybyli okoliczni właściciele. Raczono się obficie wódką, tak że po krótkim już czasie goście byli mocno podchmieleni. Zagrała muzyka i ruszono do tańca. Nagle wywiązała awantura pomiędzy dwoma parobkami na tle zazdrości o odbitą tancerkę.

I jak to zwykle w takich razach bywa goście podzielili się na dwa oboz. Kłótnia, przeistoczyła

się w gromadną bójkę. Ktoś cisnął butelką w lampę tak że zapanowała ciemność i wówczas rozpoczęła się walka. Biło się czem popadło: orczykami, kłonicami szpadkami i tym podobnymi narzędziami gospodarskiego użytku. W rezultacie batalji kilkunastu uczestników zostało ciężko poranionych. Na miejsce przybyła zaalarmowana policja która głównych awanturników aresztowała. Poranionym udzielił pomocy zawezwany ze Zgierza lekarz miejski. W sprawie powyższej Komenda Policji na Powiat Łódzki prowadzi energiczne dochodzenie. (R)

Obóz Polskiej Y.M.C.A. dla starszych

Rozpoczyna funkcjonować od 1 września

Zgodnie z programem od 1 września rozpocznie się okres dla starszych w obozie Ogniska Łódzkiego Polskiej YMCA nad Lindą, w wieku od lat 18 wwyż.

Dotychczasowa działalność obozu w okresie czerwcowym i dla młodszych dobitnie świadczy o tem czem obóz ten staje się dla pragnącego wypoczynku mieszczanina.

Niespotykana dotychczas organizacja i urządzenia dają maximum korzyści dla ducha i ciała, o czem mieliśmy już sposobność dokładnie przekonać się podczas trwania obozu.

Zmiana dusznej atmosfery miejskiej na bezpośrednie obcowanie z naturą, lecz nie w sensie „letnisk” naszych dała już niejednemu prawdziwe zrozumienie wypoczynku.

O tem wiedzą już mężczyźni, którzy przebywali w obozie nad Lindą w mies. czerwcem i rodzice, obecnie pozostawiającej młodzieży. Niskie opłaty (okres 2-tygodniowy 50 zł.) pozwolą prawie każdemu wykorzystać wolny czas od zajęć. Bliższe szczegóły udziela i przyjmuje zapisy Główne Biuro Piotrkowska 89 tel. 23-90.

P R A W O I S A D.

Kochanka - sublokatorka.

Z za kulis żydowskiego życia religijno-obyczajowego.

Niezwykle ciekawą sprawę na tle stosunków mieszkaniowych rozpatrywał sąd pokoju. W sprawie tej wystąpił właściciel domu Stopnicki o eksmisję jednego ze swych lokatorów niejakiego Goldberga i eksmisję tę wyrokiem sądu uzyskał. Po ogłoszeniu tego wyroku wpłynęło do sądu pokoju podanie Ruchli Pawłowskiej która prosi o pozostawienie jej w mieszkaniu Goldberga jako sublokatorki gdyż artykuł 13-ty ustawy o ochronie lokatorów nakazuje zawezwać do sądu przy tego rodzaju sprawach również i sublokatorkę pod rygorem nieważności wyroku eksmisyjnego. Przeciwno podaniu temu wystąpił pełnomocnik Goldberga adw. Herszlik oświadczając iż nie została ona przypozwana do sprawy ponieważ jest ślubną żoną Goldberga z którym wzięła religijny ślub u rabina.

Na następnej rozprawie zeznawał szereg

świadków który ustalił faktycznie iż byli oni na ślubie Pawłowskiej z Goldbergiem oraz że taki ślub u rabina miał istotnie miejsce. Rzecznik strony przeciwnej adw. Dobranicki oponował przeciwko pozostawieniu Pawłowskiej w mieszkaniu gdyż według orzeczenia Sądu Najwyższego zasadnicze znaczenie dla ślubów wśród żydów może mieć tylko ślub przed urzędnikiem stanu cywilnego. Z tych właśnie względów domagał się on o oddalenie powództwa Pawłowskiej. W replice swej obrońca Pawłowskiej oświadczył że właśnie z tego względu nie może być ona usunięta ponieważ w danym wypadku przesumować iż jest ona żoną nieślubną — kochanką Goldberga — a więc sublokatorką. Sąd przychylił się do wyводу prawnego i postanowił Pawłowskiej z mieszkania nie eksmisować. (E)

terskiego generała Bema do kraju. Uroczystość ta będzie miała charakter wojskowego święta gdyż wojsko przede wszystkim odda hołd należny Józefowi Bemowi.

Wznowienie w takiej chwili przepięknej powieści historycznej o tym rycerzu bez skazy powieści od kilku lat zupełnie wyczerpanej pozwoli licznym hołdownikom zasług generała Bema przeczytać ją z najwyższym zadowoleniem.

W powieści swej Wacław Gąsiorowski uplastycznił wspaniałe postać generała na tle najwyż-

szych momentów powstania listopadowego. Mamy więc szereg obrazów tak żywo przedstawionych iż czytelnik ma wrażenie że jest świadkiem naocznym.

Powieść Wacława Gąsiorowskiego to wspaniała lektura dla wszystkich głównie zaś dla oficerów i żołnierzy i dla starszej młodzieży — powinna się więc znaleźć we wszystkich bibliotekach wojskowych i szkolnych.

Wydawnictwo Domu Książki Polskiej

ZYCIE SPORTOWE.

Tabela mistrzostw Ligi Państwowej.

I. F. C. kroczy na pierwszym miejscu

(B) Zdawałoby się, że ubiegła niedziela i poniedziałek mistrzostw ligowych odbiegnie od tradycji i nie zdoła nam dostarczyć nowych niespodzianek. Tymczasem stało się inaczej.

Tym razem aktorem, który dostarczył tysiącom miłośników piłkarstwa nowych sensacji, była drużyna Warty poznańskiej.

Od kilkunastu tygodni Wisła prowadziła w mistrzostwie Ligi. Warta pierwsza pozabawiła krakowian nimbu wielkości, zwyciężając ich u siebie w domu 3:2 (3:1) i spychając jednocześnie na drugie miejsce. Zaznaczyć należy, że Wisła wystąpiła z rezerwą, bez najlepszego swego gracza, Reymana I. Nazajutrz odbyły się zawody towarzyskie powyższych drużyn. Tym razem zwyciężyła wysoko cyfrowo Wisła w stosunku 7:1 (3:1).

T.K.S. wyjechał do Krakowa w celu rozegrania dwóch ciężkich meczów z Ruchem i I. F. C. Pierwszego dnia goście zdołali uzyskać wynik remisowy (0:0), zdobywając jeden cenny punkt; w drugim zaś dniu zawodów ulegli I. F. C. w stosunku 5:2 (2:1). Katowiczanie (I.F.C.) zadowoleni są podwójnie: zdobyli dalsze dwa punkty i dzięki zwycięstwu Warty, wysunęli się na pierwsze miejsce.

Ł.K.S. bez trudu przejechał się po Warszawiance, usadawiając się z powrotem na czwartym miejscu w tabeli.

Po raz trzeci powtórzyła się historia, że Polonia, mając mecz zdawałoby się wygrany, prowadząc 3:0, daje sobie wydrzeć pewne zwycięstwo. Po przerwie Czarni, dzięki większej ambicji, zdołali wyrównać, ratując jeden cenny punkt.

Gorzej powiodło się Hasmonei we Lwowie, gdzie opuściło ją szczęście, przegrywając od Legji 2:0 (2:0).

Pogoń miała ciężką przeprawę z Jutrzenką krakowską, ostatecznie jednak pokonała żydowską drużynę 2:0 (0:0).

Tabela po ostatnich rozgrywkach przedstawia się w następujący sposób:

- 1) I.F.C. bramek 50:24 pkt. 26:8
- 2) Wisła bramek 56:25, pkt. 25:9
- 3) Pogoń bramek 46:24 pkt. 22:10
- 4) Ł.K.S. bramek 35:31, pkt. 18:16

- 5) Ruch bramek 33:31, pkt. 18:16
- 6) Legja bramek 43:43, pkt. 18:16
- 7) T.K.S. bramek 42:51, pkt. 18:16
- 8) Warta bramek 43:36, pkt. 17:15
- 9) Polonia bramek 36:42, pkt. 16:16
- 10) Turyści bramek 30:35, pkt. 15:17
- 11) Czarni bramek 31:35, pkt. 13:21
- 12) Hasmonea bramek 25:44 pkt. 10:20
- 13) Warszaw. bramek 26:50, pkt. 9:25

- 14) Jutrzenka bramek 23:48 pkt. 7:27

W przyszłą niedzielę, dn. 21 bm., odbędą się następujące spotkania ligowe: Polonia Ł.K.S. w Warszawie, Warta-Warszawianka, Turyści — T.K.S. w Łodzi, Pogoń — Ruch i Czarni — Jutrzenka we Lwowie i Wisła — Legja w Krakowie. Odpoczywa Hasmonea i I.F.C.

Ł.K.S. - Warszawianka 5:2 (2:2)

Pierwsze zwycięstwo czerwonych w zawodach rewanżowych

Wiadomo powszechnie, iż Ł.K.S. nie posiada szczególnego szczęścia do Warszawianki. Kiedy sięgniemy pamięcią kilka tygodni wstecz, przypomniemy sobie, że właśnie Warszawianka, zwyciężając Ł.K.S. 2:1 pierwszą załamała zwycięski pochód czerwonych.

De pauzy Warszawianka dorównała Ł.K.S-owi i gdyby więcej było współpracy w napadzie biało-czerwonych, a nie samych akcji solowych - wynik brzmiałby na korzyść gości. Widzowi, obserwującemu grę Warszawianki jasnym się wydaje, że drużyna ta musi ponosić ciągle porażki, chociaż z najsłabszymi drużynami. Bo cóż: pomoc warszawiaków nie współpracuje ze swym napadem wcale, trzymając się zbyt blisko swej bramki. Powstaje więc luka między pomocą i napadem, który znów nie cofa się po piłki, tylko czeka i czeka; jeżeli zaś który z napastników otrzyma ją, to nie odda koleżce, tylko sam „chce robić bramki”. A taki wypadek zdarza się bardzo rzadko. Nic dziwnego że goście ponieśli w niedzielę klęskę.

Pierwszą bramkę zdobywają gospodarze z zamieszania podbramkowego. W niedługim czasie Jung wyrównuje, wytrącając Mili piłkę z rąk. Wynik remisowy długo się nie utrzymuje, bowiem Lange strzela ostro, Domański chwyta, lecz piłka mu się wyslizguje i wpada do siatki, 2:1 dla Ł.K.S.-u! Warszawianka nie opada na siłach, atakując zawiązuje bramkę czerwonych. Hasselbusch centruje przyziemnie. Mila robinzonuje za wcześnie i piłka

dzięki Kowalczykowi wolno wleczka się do siatki. Jeszcze kilka obustronnych ataków i — przerwa.

Po zmianie stron czerwoni częściej na froncie: centrę Stellenwerka jak również silny strzał Cylla chwyta w ładnym stylu Domański.

W 10 min. Jańczyk strzela trzecią bramkę do siatki. Później bramkarz biało-czerwonych dwukrotnie broni przytomnie strzały napastników Ł.K.S. u.

Na 20 minut przed końcem następują przesunięcia w drużynie gospodarzy: Cyll idzie na obronę Kowalczyk na prawe skrzydło a Stellenwerk na łącznika. W tej fazie gry uwidacznia się przewaga czerwonych: w 28 min. Stellenwerk z winy obrońcy gości podwyższa rezultat do 4:2 dla Ł.K.S.-u.

Strzał Langego idzie nad poprzeczkę. Z przeciwnej strony strzał napastnika stołecznego Mila brni na kórner niewyzyskany.

Pod koniec meczu Jańczyk ustala wynik 5:2 dla Ł.K.S.-u, strzelając silnie do bramki gości pośrednio z kórneru. Z Warszawianki podobał się świetny Domański w bramce, Redlich na obronie i Wróblewski w pomocy. Atak, składający się z samych solistów b. słaby za wyjątkiem Hasselbuscha.

W Ł.K.S.-ie dobrze grało trio obronne. Trzmiela w pomocy i Jańczyk w napadzie.

Zawodami kierował słabo p. Rutkowski z Krakowa.

Kawicz.

Tragiczny raid automobilowy

Wydarzyły się 3 nieszczęśliwe wypadki

W czasie ostatniego rajdu automobilowego, który odbył się w niedzielę na szosie prowadzącej do Morskiego Oka wydarzyły się trzy nieszczęśliwe wypadki. Mianowicie na serpentyne w pobliżu Morskiego Oka wyleciał z wózka przy motocyklu, prowadzonym przez p. Rudawskiego p. Heller i

doznał wybitcia 2 zębów, złamania nosa i odniósł rany darte na dłoni. Inż. Zagórski złamał rękę, uderzając nią o słup telegraficzny. Wreszcie koło wodospadu „Tyszkiewicz został potrącony przez samochód p. Mieczysław Wójcik i odniósł dwie rany na głowie.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości że w dniu 25 sierpnia 1927 r. między godziną 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje u wyżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

- 231) Wajtman W. Wschodnia 40, meble
- 233) Wajcman I. D. Piotrkowska 38 szafa
- 232) Wolrauch H. Cegielniana 59 maszyna do szycia meble
- 234) Wolrauch A. Lipowa 9 meble
- 235) Wysocki S. Cegielniana 72 węgiel
- 236) Nilf N. Ch. Narutowicza 8 meble
- 237) Weber A. Zeromskiego 46. pianino kredens
- 238) Woliński E. Andrzeja 7 meble
- 239) Warhaft B. Narutowicza 3 maszyna do szycia samowar meble
- 240) Wajngarten S. Narutowicza 9 zegar
- 241) Warhaft A. Cegielniana 43 kredens

- 242) Wilk M. Narutowicza 40 pianino
- 243) Wiślicki A. Zeromskiego 12 szafy
- 244) Wald J. Piotrkowska 33 kasa ogniotrwała
- 245) Wysocki M. Wschodnia 57 meble
- 246) Wojciechowski W. Wschodnia 53 meble
- 247) Wajnberg Ch. Kilińskiego 64 meble
- 248) Witelson E. Zielona 63 kredens
- 249) Wajnberg Sz. Narutowicza 38 zegar
- 250) Wiśniewski B. Moniuszki 5 kasa ogniotrwała meble
- 251) Wołkiewicz J. Zachodnia 34 maszyna do szycia
- 252) Wajsband D. Solna 11 meble
- 253) Waldman E. Zeromskiego 36 wagi, kontuary, lodownia szafa
- 254) Winer I. Wschodnia 27 meble
- 255) Wizenfeld I. Cegielniana 71 meble
- 256) Wiślicki L. Zeromskiego 54 kredens
- 257) Witkowski B. Zeromskiego 54 meble
- 258) Wajnfeld Sz. Pomorska 7 meble

- 259) Wajkranc Ch. Pomorska 8 tremo.
- 260) Wajntraub Ch. Pomorska 8 tremo
- 261) Wajnberg L. Pomorska 13 meble
- 262) Wiślicki R. Zeromskiego 12 kasa ogniotrwała meble
- 263) Wajnberg M. Południowa 5 urządzenie sklepu
- 264) Wajntraub J. Konstantynowska 14 meble
- 265) Walfisz E. Narutowicza 44 pianino
- 266) Wajsbach M. N-Targowa 12 kredens
- 267) Zarzewski S. Podrzeczna 10 kasa ogniotrwała meble
- 268) Zylberberg M. Narutowicza 7 meble
- 270) Żegota K. 27 p. Strz. Kan. 21 meble
- 271) Zylberberg M. Piotrkowska 64 meble
- 272) Zlotowski M. Cegielniana 11 szafa
- 273) Zylberberg B-cia Narutowicza 7 kredens
- 274) Zynger H. Andrzeja 39 meble
- 275) Zylberszac E. Narutowicza 22 maszyna do szycia meble

- 276) Zieliński P. Narutowicza 24 meble
 277) Zylbersztajn I. Narutowicza 24 szafy
 278) Zand M. Gdańska 67 kredens
 279) Zyche J. Zeromskiego 1 meble
 280) Zabinowski I. Piotrkowska 82 pianino
 281) Zylberszac A. Piotrkowska 37 meble kasa ogniotrwała
 282) Zylberberg M. Zeromskiego 39 mydło
 283) Zygelman Ch. Południowa 23, tremo.
 284) Zaks Sz. Południowa 23 tremo
 285) Zyskind Ch. Południowa 20 zegar
 286) Zaleberg M. Pomorska 25 meble
 287) Zeligman M. Południowa 18 meble pianino
 288) Zelmanowicz I. Południowa 2 stoliki
 289) Zajbert Sz. Południowa 7 kredens
 290) Zw. Pakarski Cegielniana 33 meble
- W dniu 26 sierpnia rb. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.**
- 1) Adler W. Zawadzka 11 kredens pianino
 2) Anilkiewicz W. Suwalska 23 meble
 4) Abramowicz I. Główna 65 meble
 5) Awronim Ch. Rzgowska 3 urządzenie sklepu
 6) Aronzon i Kaufman Zeromskiego 98 maszyna do pisania 3 biurka
 7) Bornsztajn D. Główna 6 meble
 8) Barański W. Grabowa 17 meble maszyna do szycia.
 9) Bartoszewski A. Napiórkowskiego 126 maszyna do szycia.
 10) Bartoszewski N. Napiórkowskiego 157 urządzenie sklepu
 11) Bartoszewski A. Napiórkowskiego 126 maszyna do szycia
 12) Bartoszewski A. Napiórkowskiego 174 meble
 13) Bartoszewski A. Napiórkowskiego 178 meble
 14) Bartoszewski K. Napiórkowskiego 180 meble
 15) Błaszczak A. Wilcza 10 maszyna do szycia
 16) Beck F. Słowiańska 15 meble
 17) Grinbaum A. Główna 62 meble
 18) Besing M. Zamenhofska 34 meble
 19) Brzoza i S-ka Gdańska 138, 2 maszyny tkackie.
 20) Bejzyk W. Karola 4 zegar
 21) Brajtsztajn A. Napiórkowskiego 27-29 maszyna kamaznicza szafa
 22) Czesny W. Napiórkowskiego 164 maszyna do szycia
 23) Ciutkiewicz W. Główna 65 15 koszul 6 swetrów
 24) Cukier M. Juljusza 15 zegar
 25) Deptow J. Skierniewicka 12 meble
 26) Depcik W. Śląska 76 meble
 27) Diezner A. Rzgowska 35 2 szafy
 28) Dera A. Kaliska 3 deski.
 29) Dojez P. Piotrkowska 130 szafa
 30) Drutowski L. Juljusza 4 czekolada
 31) Dobrzyński J. Kilińskiego 216 mąka
 32) Domb P. Napiórkowskiego 3 meble różne sło-dyce
 33) Ditrych F. Napiórkowskiego 42 meble
 34) Dębski P. Krzywa 2, bufet, mydło, mąka.
 35) Erb E. Kopernika 25 meble
 36) Ekielski F. Piotrkowska 255 szafa cukier
 37) Ewald R. Wyznana 12 meble maszyna do szycia
 38) Erlich Ch. Rzgowska 107 4 balony miedziane
 39) Ferszt A. Wodny Rynek 13 meble owies
 40) Fryzenman — Stochawska L. Al. I Maja 21 kredens
 41) Franczkowska St. Grabowa 17 meble maszyna do szycia
 42) Fajm I. Piotrkowska 200 szafa
 43) Fiszler K. Sienkiewicza 89 kasa ogniotrwała
 44) Frydrych Sz. Piotrkowska 66 10 mtr. towaru
 45) Ferszt A. Wodny Rynek 13 meble
 46) Forelle D. Al. Kościuszki 93 meble
 47) Flanczewski N. Kilińskiego 171 biurko
 48) Frajmark N. Sienkiewicza 89 meble
 49) Frankowski J. Juljusza 15 meble
 50) Folman H. Zeromskiego 85 2 szafy
 51) Fuchs I. Lipowa 45 motor elektryczny.
 52) Fice B. Napiórkowskiego 73-75 150 mtr towaru
 53) Fuks E. Nawrot 4 meble
 54) Feder P. Piotrkowska 116 urządz. restauracji.
 55) Fiszera SS-wie Pusta 9 meble
 56) Gellert i Grynowald Kilińskiego 122 meble
 57) Garfinkel I. i F. Przędzalniana 36 meble
 58) Gajewski W. Wólczajska 117 kredens
 62) Golda A. Zakatna 24 meble maszyna do szycia
 63) Goldman F. Napiórkowskiego 65 szafa
 64) Goldberg S. Kilińskiego 96 szafa
 65) Góralczyk S. Wyznana 26
 66) Glastein S. Piotrkowska 125 kredens
 67) Gruszczynski K. Nawrot 54 meble
 68) Gotlib Sz. Piotrkowska 120 kredens
 69) Golda B. Zamenhofska 6 meble
 70) Grinbaum Sz. Główna 62 6 kapeluszy.
 71) Godlewicz M. Napiórkowskiego 27-29 szafa
 72) Hentsch K. Kilińskiego 130 4 warsztaty tkackie
 73) Hage M. Przędzalniana 41 meble
 74) Herman I. Piotrkowska 51 meble
 75) Heintz W. Napiórkowskiego 154 urządzenie piwiarni
 76) Horowicz A. Ewangielicka 7 meble
 77) Herczyk J. Rzgowska 17 2 szafy maszyna do szycia
 78) Harszał J. Fabryczna 7 meble
 79) Horowicz R. Rzgowska 7 kredens
 80) Hajne A. Nawrot 18 obuwie
 81) Hudes A. Główna 67 50 czapek
 82) Hecht M. N. Zarzewska 9 meble
 83) Haman R. Nawrot 30 power waga meble
 84) Kompas Nawrot 53 maszyna do pisania
 85) Jarisch J. Juljusza 25 szkło
 86) Frajman I. Pl. Wolności 6 dodatki krawieckie
 87) Jasińska J. Skierniewicka 16 meble
 88) Jaroszyński St. Juljusza 4 zegar
 89) Jasiński Szara 20
 90) Kołodziejczyk Marszałkowska 25 rower szafa
 91) Kubackiego SS-wie Sosnowa 15 meble
 92) Kazek Z. Piotrkowska 247 meble
 93) Krauze A. Karola 7 tołkarnia
 94) Kryłowicki Al. Kościuszki 53 meble
 95) Kluka A. Janiny 7 meble
 96) Kon i Kapelus Pusta 13 meble maszyna do szycia.
 97) Knapp W. Nawrot 36 meble pianino
 98) Kubiecki K. Piotrkowska 199 kredens
 99) Kazimierski W. Napiórkowskiego 153 meble
 100) Kulik T. Napiórkowskiego 132 meble
 101) Kulik J. Napiórkowskiego 192 zegar otomana
 102) Klechta H. N. Ozorkowska 12 meble
 103) Kazimierski W. Napiórkowskiego 152 maszyna do szycia otomana.
 104) Korensztajn Z. Przędzalniana 26 meble
 105) Kaźmierczak H. Śląska 106 zegar szafa
 106) Kaźmierczak M. Śląska 140 meble
 107) Klajman H. Słowiańska 17 meble maszyna do szycia
 108) Kapela W. Wysockiego 23 szafa
 109) Kowalski S. Zeromskiego 85 palto męskie
 110) Kobza W. Sz. Pabjanicka 64 meble
 111) Kurnatowski M. Kilińskiego 124 2 szafy maszyna do szycia.
 112) Kępką St. Suwalska 3 meble
 113) Kubicki F. Piotrkowska 202 meble
 114) Kowalski A. Zygmuntowska 7 maszyna do szycia
 115) Kałński Z. Nawrot 37 szafa
 116) Kalkbrenner A. N. Zarzewska 64 meble
 117) Krene N. Słowiańska 14 2 szafy
 118) Kowalski i Teske Główna 24 kasa ogniotrwała maszyna do pisania
 119) Krepel L. Gdańska 90 szafa czekolada
 120) Kofman A. N. Senatorska 10 tremo
 121) Kersz P. Główna 42 meble
 122) Kunkel A. Radwańska 42 szafa maszyna do szycia
 123) Kon L. Nawrot 33 300 mtr. towaru
 124) Koplowicz E. Nawrot 34 meble
 125) Lewi i Hochenberg Piotrkowska 79 3 sztuki towaru
 126) Landau W. Al. Kościuszki 39 kredens
 127) Lourie M. Kopernika 23 meble
 128) Lewy B. Śląska 82 maszyna do szycia
 130) Leśniewski St. Piotrkowska 118 5 warsztatów stolarskich.
 131) Landsberg A. Rzgowska 25, meble, maszyna do szycia
 132) Lewenberg Sz. Główna 57 obuwie
 133) Landau St. Główna 6 meble
 134) Landau J. Nawrot 8 meble
 135) Lenkiński Sz. Piotrkowska 107 szafa
 136) Lewin Kilińskiego 86 pianino
 137) Łubiński Z. Napiórkowskiego 2-10 biurko
 138) Łuczyski W. Napiórkowskiego 190 maszyna do szycia
 139) Machnik W. Gdańska 96
 140) Nukaj F. Marszałkowska 31 maszyna do szycia gramofon komoda
 141) Meldner J. Karola 22 urządzenie sklepu
 142) Michałowicz i Śniady Śląska 49 meble
 143) Mikołajewski F. St. Wólczajska 19 urządzenie sklepu
 144) Musik J. Gubernatorska 15 meble
 145) Mikulska M. Napiórkowskiego 133 meble
 146) Nerec I. Napiórkowskiego 162 szafa
 147) Nikołowski W. Szefer 9 kredens
 148) Margolin E. Piotrkowska 116 maszyna do pisania biurko
 149) Michalski B. Napiórkowskiego 61
 150) Mikszewski F. Anny 1 meble
 151) Majerski P. Sucha 5 meble
 152) Machnik W. Gdańska 96 meble
 153) Majer W. N. Zarzewska 2 szafa maszyna do szycia
 154) Meldner J. Nawrot 100 meble
 155) Nędźwiedzi B. Rzgowska 47 otomana
 156) Nisel F. Zeromskiego 85 tremo
 157) Osiecki St. Kilińskiego 100 meble
 158) Petzold F. Główna 8 pianino
 159) Pańska R. i Brodzka Gdańska 72 fortepian
 160) Prussak A. Gdańska 137 600 szt. towaru
 161) Piwowacki A. Kilińskiego 102 salfaktor
 162) Poh F. Wodna 15 fortepian
 163) Pyc A. Śląska 70 meble
 164) Pietrzykowski Kowalski i Kransowicz Sosnowa 13
 165) Patt M. Szara 21 meble
 166) Perl B. Zachodnia 54 meble
 167) Pawiński F. Rzgowska 27
 168) Pietrzykowski A. Kilińskiego 137 maszyna do szycia
 169) Pawlak W. Kilińskiego 143 meble
 170) Pilcer I. Karola 3 meble
 172) Puppe R. Nawrot 38 kredens
 173) Pietruszka Z. Główna 46 lustro
 174) Pyc W. Śląska 68 szafa
 175) Pomianowski St. Nawrot 63 meble
 176) Piotrowski W. Krzywa 2 urządzenie piwiarni
 177) Raschig I. Główna 23 5 szt. towaru
 178) Russak L. Grabowa 26 meble
 179) Rajgold H. Piotrkowska 88 2 biurka maszyna do pisania
 180) Regenbaum I. Krucza 13 maszyna do pisania
 181) Rydygier E. Napiórkowskiego 50 szafa węgiel
 182) Redlich F. Nawrot 72 meble gramofon
 183) Ruprecht R. Główna 67 szafa
 184) Stekmiller M. Skierniewicka 4 maszyna do szycia lustro
 185) Szefer J. Kilińskiego 146 meble
 186) Słyście J. Napiórkowskiego 156 urządzenie sklepu
 187) Stolarz J. Napiórkowskiego 118 maszyna do szycia
 188) Steigert G. Przędzalniana 39 meble
 189) Stępnicki J. Miłsza 4 meble
 190) Sobczyński W. Sz. Pabjanicka 27 2 szafy
 191) Szerem H. Sz. Pabjanicka 30 maszyna do szycia meble
 192) Steiner R. Kopernika 12 biurko maszyna do szycia
 193) Sierakowicz A. Napiórkowskiego 9 meble
 194) Stefaniak A. Kilińskiego 227 maszyna do szycia
 195) Sikórecki S. Rzgowska 75 meble
 196) Szyller J. Suwalska 3 maszyna do szycia meble
 197) Steidel N. Orla 9 tremo
 198) Szulc L. Nawrot 32 meble
 199) Szwarz W. Zamenhofska 36 meble
 200) Stańczyk W. Napiórkowskiego 81, meble, waga
 201) Sztajnke G. Piotrkowska 203 biurko maszyna do pisania
 202) Szulc R. Kilińskiego 162 meble
 203) Steigert J. Kilińskiego 191-193 urządzenie biura
 204) Szmeler E. Kilińskiego róg Miljonowej maszyna do pisania biurko
 205) Szyktanc A. Napiórkowskiego 28 meble s
 206) Sawietjewa I. Napiórkowskiego 38 meble
 207) Stańczyk W. Napiórkowskiego 81 lodownia 2 kontuury
 208) Stan A. Krucza 6 szafa
 209) Tauman M. Juljusza 6-8 15 szt. towaru
 210) Turski F. Słowiańska 27 kasa ogniotrwała biurko
 211) Trzebiatowski M. Zeromskiego 61 meble
 212) Tokarczyk J. Sz. Pabjanicka 33 2 szafy
 213) Tomaszewski W. Napiórkowskiego 45 meble
 214) Tauman M. Juljusza 6-8 meble maszyna do pisania
 215) Turek A. Wilanowska 1 meble
 216) Tabakshlat I. Gdańska 138 meble
 217) Taradajka I. Napiórkowskiego 113 meble
 218) Troppe J. N. Zarzewska 1 waga meble
 219) Uznański H. Kilińskiego 176 obuwie
 220) Wiślicki M. Karola 8 maszyna do szycia szafa kasa ogniotrwała stół krzesła
 221) Wilmańska I. i Seide Główna 31 tremo
 222) Wojdyński I. Gdańska 131 meble
 223) Kula A. Radwańska 69 meble radio-aparat
 224) Wenske E. Grabowa 20 biurko
 225) Wilhelm B. Sz. Pabjanicka 58 urządzenie sklepu
 226) Wajnberg N. Zamenhofska 11 pianino
 227) Wolf J. N. Zarzewska 2 mąka
 228) Wdowiak J. Senatorska 2 mydło
 229) Wymyk H. Napiórkowskiego 61
 230) Wihan F. Emilji 46 szafa maszyna szewcka
 231) Wyrzutowicz A. Wodna 15 waga 2 kontuury
 232) Wisznicki A. Targowa 24 obuwie
 233) Wenske H. Orla 9 meble
 234) Wajskop Sz. Napiórkowskiego 3 meble
 235) Wiślicki Ch. Nawrot 7 pianino
 236) Weksler M. Krucza 11 urządzenie kuchni
 238) Wajnberg H. Napiórkowskiego 5 meble
 238) Wajskop Sz. Napiórkowskiego 3 szafa
 240) Zapp E. Juljusza 18 100 szt. towaru
 241) Zalewski i Zyger Sosnowa 6 meble
 242) Zylbersztajn Kahne i S-ka Kilińskiego 206 pianino otomana
 243) Zobel J. Nawrot 7 meble

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO JUBILERSKI:

Jan Płacek Brzezińska 10 telefon 59-17

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Kłian Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

- Pawelek, Krakusa 12.
- Szwara, Piotrkowska 196.
- Wąrowski, Krzywa 5.
- Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.
- J. Deficiński, Piotrowska 6.
- Błeskiński, Wilcza 10.
- Stow. „Sila” Narutowicza 52.
- Różewska, Ozorkowska 6.
- Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.
- Fonkiewicz, Zamenhofska 27.
- Gil, Sienkiewicza 35.
- Sułwalski, Bazarowa 2.
- Majchrzak A. Targowa 33.

PIWIARNIE:

Kuliga, Odynca 11.
Zoller, Śląska 12.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.
Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.
Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.
Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.
Szczepaniak, Krzywa 16.
Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57.

PRACOWNIE OBUWIA:

Subski, Sokola 5.
Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.
Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1.
Greczyński, Krzywa 4.

OBŁADY SMACZNE I TANIE:

Krygier, Kopernika 61.

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.
Busiakiewicz, Główna 40.

Ogłoszenie.

Oporając się na Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 lutego 1926 roku „O regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz odzieży i obuwia przez wyznaczenie cen” (Dz. Ust. Rzpl. Pol. Nr. 18 poz. 101) na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. St. Rz. P. Nr. 91, poz. 527) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi Nr. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku, niniejszym podaje do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi, co następuje:

Uchwała Magistratu m. Łodzi Nr. 810 z dnia 16 sierpnia 1927 roku zostały wyznaczone ceny maksymalne:

na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

- | | |
|---------------------------------|----------|
| 1. mąka pszenna I gat. w detalu | gr. 88,— |
| 2. pieczywo pszenne (bułki) | zł. 1.25 |
| 3. chleb żytni pyłkowy 65% | gr. 0.65 |
| 4. chleb razowy | gr. 0.50 |

W myśl zacytowanego Rozporządzenia Rady Ministrów § 7 wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Zaznaczam, że zgodnie z § 10 i 11 wymienionego Rozporządzenia Rady Ministrów, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych lub nieujawnienia tych cen w cennikach właściwych przedsiębiorstw handlowych będą karani przez władzę administracyjną i instancje według art. 4 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 91, poz. 527) o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 zł., o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Łódź, dnia 17 sierpnia 1927 roku.

Wiceprezydent m. Łodzi

(—) W. Groszkowski.

Ważne dla restauratorów.

Orkiestrjon tania do sprzedania.

Wiadomość w Adm. Rozwoju.

Potrzebny chłopak z praktyką zecerską

Zgłaszać się do Administracji Rozwoju od 9 do 12 rano.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 50 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; z wyjątkiem 7 gr. wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wiersz; **cała** litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronka przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-j w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez wyjątku z wyjątkiem „Rozwój” można zamawiać w Zgłoszeniu w Łodzi, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Ini. Prasa Polska), w Krakowie Rynek A.—B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowiu Sedowa 4 (Wojtyła Agencja Prasa). Adres w poradniku datennie 150; miesięcznie — 50 zł. Artykuły specjalne 80 gr. milimetr.

Redaktor naczelny i wydawca: J. Czajkowski.

W Łodzi: T. Czajkowski.

Redaktor odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Samochoł taksówka 6-o osobo w landoleta, stan dobry na chodzie z koncesją do sprzedania „Garaż” Audreia 14.

Pianina najtaniej na raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25. 4563—2

Obuwie trwałe, białe, manufaktura tania na raty „Kredyt” Nawrot 15, 1 p. 4510—2

Motocykl na chodzie oraz rower tania sprzedam Grobelny, park Poniatowskiego strzelca. 4498—0

Tanio na wypłatę obuwie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu III w. 4436—1

Sprzedam sklep Nawrot 32, Pracownia szucia. 4552—1

100 korey 5 letniego wapna lasowanego do sprzedania. Sprzedaje się w większych i mniejszych ilościach Napierkowski 151, m. 10. 4612—2

Towary różna Mundurki tania na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15, 1 p. 4512—5

Fosady i prace.

zostawione.

Potrzebny chłopiec do terminu na tapicera Andrzeja 45, A. Gwoździński. 4668—2

Potrzebna panienska do ręcznej mierzki zaraz Północna róg Magistackiej, 1 p, m. 10. 4600—3

Potrzebny chłopiec do praktyki do tapicera Główna 16. 4616—1

Ogrodnik potrzebny na letnisko. Smarzyński, Piotrkowska 175. 4614—1

Potrzebne dwie dziewczyny do kuchni bufet „Mesursa” ul. Kilińskiego 125. 481—2

Zeńskie Gimnazjum „KULTURA“

Piotrkowska 85.

Kancelaria przyjmie codziennie zapisy do wszystkich klas aż do VII włącznie. — W roku bieżącym dyrekcja klasy niechamta dodatkowo wstępna I, II i III, za opłatą 20 zł. miesięcznie.

Opłata we wszystkich pozost. kl. 25 zł. m.

Egzaminy 29 sierpnia.

Początek nauk 1 września r. b. 2781

Kursy Gimnazjalne

pod kierownictwem

A. Wierzbickiego

ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).

Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6-jej wieczorem.

Kursy przystawiają do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.

Kurs klasy 5 miesięczny.

Nauka codz. od 7 m. 15 w. — Dzięki pracy wybitnych sił profesorskich gimnazjów 16-zkich dotychczasowa frekwencja dosięgła 6,800 słuchaczy — Opłata niska. — Dla niezamężnych ustępstwa. 2785

Skład Futer i Zakład Kuśnierski

I. Szwareman Narulowicza 42 (sklep frontowy)

poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze wszelkiego rodzaju, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obezwolnienie obowiązuje do kupna. 2755—

Lokale i mieszkania.

Przyjmę mężczyznę na mieszkanie Kilińskiego Na 1:9, m. m-6, fr. 1 p. 45:8—2

Przyjmę na mieszkania Al. Kościuszki 11, m. 7, front

Pokoju przy rodzinie poszukuje inteligentny mężczyzna. Oferty sub „Inteligentny” do Rozwoju. 4608—1

Ca do wynajęcia mieszkania 3 i 1 pok. i 2 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami. Oferty pod „do wyrażenia” w Rozwoju. 4614—2

Przyjmę pana na mieszkanie Wiad. Agrarowskiego 30, m. 17, 3—8. 3:02—1

Zagubione dokumenty

Zagubił dowód osobisty wydany przez P. P. Łódź Nr 1916 na imię Wacława Kleka, oraz 4 świadectwa pracy i koncesję Gazowni Miejskiej. 4550—1

Buchalter

samoszyscy potrzebny od 1 września Zgł. przyjmuje Skrota Rzemiosł Wodna 34. 2807—